

PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . rb. 3 kop. 60
półrocznie . . . rb. 1 kop. 80
kwartalnie . . . rb. — kop. 90
Cena pojedynczego numeru
kop. 8.
Dopłata za odnośnienie k. 15
kwartalnie.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . rb. 4 kop. 80
półrocznie . . . rb. 2 kop. 40
kwartalnie . . . rb. 1 kop. 20

TYGODNIEN

Piotrkowski

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie 1-razowe k. 10
od jednoszpaltowego wiersza
petitu.
Za ogłoszenia kilkakrotne
po kop. 6 od wiersza.
Za reklamy i nekrologi, oraz
ogłoszenia zagraniczne po
kop. 12 od wiersza.
Za ogłoszenia, reklamy i ne-
krologi na 1 stronie po k. 20.
Za dołączenie 1 kartki ane-
neksu rb. 10.
Za tłumacz. ogł. z języków
obcych po k. 2 od wiersza.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.

Adres Administracji i Drukarni „Tygodnia”: ulica Kaliska № 9 (obok Hotelu Wileńskiego).

Adres Redakcji: ulica Kaliska № 11 (obok Magistratu).

OSTRZEŻENIE!

WARSZAWSKA FABRYKA TYTUNI I PAPIEROSÓW pod firmą „NOBLESSE”

podaje do wiadomości JWW. i WWPanów odbiorców detalicznych, jako też Panów handlujących wyrobami tabacznymi, że od pewnego już czasu pomniejsze fabryki tabaczne z Charkowa, Humania oraz inne, zachęcone powodzeniem, jakie zdobyły sobie wyroby nasze, naśladowują nazwy, etykiety, znak fabryczny, formaty i № papierosów naszych, a w szczególności powszechnie znanych ze swej wartości papierosów

Renoma w cenie rbl. 1.00 — za setkę
Azis
Cabinet

w cenie kop. 60 — za setkę

Wobec powyższego, przy nabywaniu wyrobów naszych prosimy zwracać baczną uwagę, ażeby na pudełku, wewnątrz pudełka, oraz na munsztuku każdego papierosa znajdowała się firma nasza

„NOBLESSE” w Warszawie.

Wszelkie inne wyroby, chociaż podobnej nazwy i podobnego wyglądu są falsyfikatami bez wartości ceny trzeciorzędnych fabryk, jakie jedynie drogą podstępnie szukają zbytu swej niskiej i nieznacznej produkcji.

Zarząd fabryki tabaczej

„NOBLESSE” w Warszawie.

464 (6—2) (W. B. O. 1287)

**Prawyborcy piotrkowscy,
którzy nie otrzymali legity-
macji, dającej prawo wstępu
na wybory, winni koniecznie,
i to natychmiast, w imię obo-
wiązku obywatelskiego, zgło-
sić się po nie do magistratu.**

— Do niniejszego numeru, który wy-
dajemy o parę dni wcześniej, dołączy-
my w ciągu najbliższych dni dwa do-
datki nadzwyczajne z rezultatami piąt-
kowych, sobotnich i wtorkowych wy-
borów na wyborców.

Drugi etap wyborów.

Po wyborach dnia 11 b. m. na pełnomocników, rozpoczął się w całej gubernji w tych dniach 2-gi etap wyborów. I tak: W piątek miał się odbyć zjazd w Piotrkowie wszystkich z gubernji pełnomocników robotniczych dla wyboru wyborców (Łódzcy wybierają w Łodzi). Odłożony na 27.

W sobotę, również dla wyboru wyborców, odbyły się we wszystkich miastach powiatowych i Piotrkowie zjazdy pełnomocników gminnych.

Wreszcie we wtorek dnia 24 b. m. od-
będą się tamże, w tym samym celu, po-

dwójne zjazdy: właścicieli ziemskich i — pra-
wyborców miejskich.

Trzecim etapem wyborów będzie wybór posłów, który w naszej gubernji ma się odbyć podobno w dniu 3 Maja. Oby ten dzień historyczny był dobrą dla naszego kraju wróżbą!

LIST OTWARTY.

W tych dniach pojawiła się odezwa «Komitetu bezpartyjnego», zalecająca prawyborcom m. Piotrkowa 5 kandydatów na «wyborców» a w ich liczbie pomieszczono i moje nazwisko.

Ponieważ mandatu na «wyborcę» przyjąłbym nie mógł, przeto upraszam niniejszem szan. prawyborców, aby na mnie nie głosowali. Stanisław Szrednicki.

Wybory do Izby Państwowej.

Wybory wyborców.

Dzień 11 b. m. był dniem wyborów pełnomocników w trzech kurjach: gminnej, robotniczej i powiatowej (od średniej własności); zakończył on pierwszy okres wyborów. Wybrani pełnomocnicy przez sam fakt wyborów stali się prawyborcami; oni, jak również pozostali prawyborcy, wpisani do list wyborczych w kurji powiatowej (od większej własności) i w kurji miejskiej, dokonają wyboru wyborców z pośród prawyborców każdej kurji. Czynność ta będzie stanowiła okres drugi wyborów. Okres to najważniejszy, w postępowaniu wyborczym, gdyż ostatecznie decyduje on o charakterze przyszłych naszych posłów w Izbie Państwowej. Z pośród wyborców (87 w m. Łodzi i 114 w pozostałej gubernji) mają wyjść nasi

Mieszkanie:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnice, 2 wyjścia do wynajęcia od 1-go lipca razem albo oddzielnie (po 2 pokoje). Wiadomość na ulicy „Odeskiej” (Rokoszyckie-Przedmieście) № 2 (vis-à-vis ogrodu Bernardynskiego w mieszkaniu № 2 od godz. 1—3 codziennie z wyjątkiem świąt. (0—3)

STANISŁAW CHRZANOWSKI

463 ADWOKAT PRZYSIĘGŁY (3-2-2)

Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 10^{1/2} rano
i „ „ 4 „ 7-ej po południu,
ulica «Petersburska» (Kaliska) dom M. Pulwarskiego.

Jest zaraz do odstąpienia PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH z wyrobioną klientelą.

Oferty piśmienne w Redakcji «Tygodnia Piotrkow.»
dla E. W. 466 (1—1)

przedstawiciele w Izbie. Spieszmy przeto pilnie do urn wyborczych, wybierajmy na wyborców ludzi najlepszych, bezwarunkowo uczciwych, szlachetnych i dzielnych obywateli kraju, a przy oddawaniu galek i kartek wyborczych, głosując jednogłośnie na wskazanych kandydatów, aby przez rozdzielenie się głosów nie wprowadzić do liczby wyborców ludzi wrogich nam lub o swoje jedynie interesy dbających.

Pamiętajmy, iż opieszałość i niestawienie się do głosowania pojedynczych nawet osób może przynieść szkodę przy wyborze posłów. Każdy więc z prawyborców winien jest spełnić ten obowiązek obywatelski.

Aby wykazać ważność licznego udziału w wyborach wyborców i wyboru ludzi najlepszych, należy zaznaczyć, iż wybrani przez nas wyborcy stanowią będą kadry wyborcze na całe 5 lat, do czasu nowych wyborów; z tych kadrów będą wybierani w przyszłości w ciągu 5-lecia nowi posłowie, gdy ktokolwiek z posłów zrzecze się mandatu lub będzie usunięty.

W gubernji Piotrkowskiej wybory wyborców w całej gubernji odbywać się będą od d. 20 do d. 24 kwietnia. Mianowicie:

dnia 20 b. m. wybory w kurji robotniczej w Łodzi i Piotrkowie,

dnia 21 b. m. wybory w kurji gminnej całej gubernji,

dnia 24 b. m. wybory w kurji powiatowej w całej gubernji, i w kurji miejskiej we wszystkich miastach gubernji.

Postępowanie wyborcze jest różne w każdej kurji i różne stosownie do ilości prawyborców, zapisanych do list wyborczych. W kurjach gminnej i robotniczej głosowanie odbywa się za pomocą galek, a w kurjach powiatowej i miejskiej odbywa się za pomocą galek, jeśli lista prawyborców obejmuje mniej niż 500 osób, za pomocą kartek wyborczych, gdy na liście kurji jest zapisanych więcej niż 500 prawyborców, w każdym jednak sposobie głosowania

balotowanie musi być tajne. Ponieważ tylko w miastach gub. Piotrkowskiej, a prawdopodobnie i we wszystkich miastach Królestwa liczba prawyborców przewyższa 500 osób, przeto w miastach wybory wyborców będą dokonane za pomocą kartek, a w pozostałych trzech kurjach—za pomocą gałek.

Ze względu, iż postępowanie wyborcze jest różne przy tych dwóch różnych sposobach głosowania, dla jasności przepisy, dotyczące głosowania za pomocą gałek, kartek, należy przedstawić oddzielnie. W niniejszym № «Tygodnia Piotrkowskiego» zamieszczone są przepisy głosowania za pomocą gałek w trzech kurjach; wyjaśnienie przepisów o głosowaniu za pomocą kartek nastąpi w numerze poświęconym, który wyjdzie przed wyborami w kurji miejskiej.

Przepisy dotyczące głosowania za pomocą gałek mieszczą się w art. 39—42, 44—48 ustawy wyborczej z d. 19 sierpnia 1905 roku art. 31, 36—42, 45 przepisów z d. 1 października 1905 r. o wprowadzeniu w wykonanie ustawy wyborczej, art. 12 przepisów z d. 24 października 1905 r. o zastosowaniu ustawy wyborczej do Królestwa art. V punkt. 15—19 i 21 dodatkowej ustawy wyborczej z dnia 24 grudnia 1905 r. W myśl tych przepisów winny być dokonane wybory wyborców w kurjach gminnej, robotniczej i powiatowej.

O dniu i miejscu wyborów prawyborcy nie otrzymują oddzielnych zawiadomień, gdyż ustawa wyborcza nie zawiera przepisu o rozsyłaniu takich zawiadomień, określając jedynie, iż gubernator o dniu i miejscu zebrania wyborczego podaje do wiadomości powszechnej w sposób, najbardziej upewniający jawność takiego ogłoszenia. W gubernji Piotrkowskiej takie ogłoszenia zostały już skutecznie przez rozklejenie ich w miejscach publicznych. Wobec powyższego prawyborcy powiatowi oraz pełnomocnicy wybrani w d. 11 b. m. w trzech kurjach winni stawić się w terminach wyżej wskazanych nie oczekując oddzielnych wezwań. Jest również pożądanem, aby osoby, którym zależy, aby wybory odbyły się prawidłowo, z udziałem szerokiej ludności, wiadomość o dniu wyborów rozpowszechniały wśród swoich znajomych i sąsiadów.

Wybory wyborców w kurjach powiatowej i gminnej odbędą się we właściwych miastach powiatowych pod przewodnictwem sędziów pokoju. Wybory wyborców przez pełnomocników robotniczych z Łodzi odbędą się w Łodzi pod przewodnictwem miejscowego prezydenta, a wybory wyborców przez pełnomocników robotniczych i pozostałych miejscowości gubernji—w Piotrkowie pod przewodnictwem prezydenta tegoż miasta.

Wybory odbywają się w lokalach zamkniętych: w gmachach instytucji sądowych, w magistratach, a w razie niemożności odbycia ich w tych gmachach—w lokalach władz rządowych (z wyjątkiem policyjnych) lub instytucji społecznych.

Dla dania możności wzięcia udziału w wyborach prawo przepisuje: 1) iż zebrania gminne mogą wyznaczyć dla wybranych przez nie pełnomocników oddzielne wynagrodzenie na wydatki podróży do miasta powiatowego i 2) pełnomocnicy robotników, udający się do miasta gubernjalnego otrzymają, w razie żądania, zwrot kosztów podróży w ilości po kop. 5 za wiorstę w obie strony—z sum skarbowych.

Zebranie wyborcze rozpoczyna się o godzinie 12 w południe; na tę przeto godzinę stawić się winni prawyborcy w komplecie jak największym, nie zwlekając z przybyciem, gdyż prawo nie określa, jaka liczba prawyborców potrzebna jest do otwarcia posiedzenia i przy niewielkiej liczbie stawających zebranie uważa się za prawomocne; zdarzyć się przeto może, iż nieznaczna liczba przybyłych decydować będzie o wyborach. Do udziału w wyborach dopuszczają się prawyborcy, którzy przybyli na godz. 12, o ile nie przystąpiono jeszcze faktycznie do wyboru.

Na zebraniu wyborczym mogą być obecnymi oprócz przewodniczącego tylko prawyborcy da-

nej kurji; do lokalu wyborczego nie mają dostępu żadne inne osoby, jak również przedstawiciele władzy policyjnej. Sposób sprawdzania tożsamości prawyborcy należą do prezesa zebrania; prawo nie daje żadnych w tym względzie wskazówek, pożądanem jest przeto, aby osoby mało znane w danej okolicy, udający się na wybory, brały z sobą dowody legitymacyjne np. paszporty.

Dla pomocy przewodniczącemu zebranie może wybrać z pośród siebie asesorów dla obliczania głosów przy balotowaniu. Taki wybór należy uważać za pożądanym ze względu na potrzebę ciągłego obliczania głosów i zapisywania liczby rzuconych gałek, dodatkich i ujemnych.

Zebranie winno ograniczyć się jedynie samymi wyborami, nie wszczynając żadnych dyskusyj, i nie może czynić żadnych postanowień, nie odnoszących się do samego postępowania wyborczego. Przepis ten wskazuje, iż prawyborcy należą do danej kurji, przybywając na wybory, winni już mieć kandydatów upatrzonych, gdyż w przeciwnym razie wobec niemożności dyskusji, podczas wyborów wyniki balotowania mogą wypadać niespodziewane i niepożądane. Odbycie jednego lub więcej zebrań przedwyborczych dla omówienia kandydatów jest rzeczą nietylko pożyteczną ale wprost konieczną, gdyż zebrania takie wykazać winny, na kogo należy głosować. Uzyskanie pozwolenia od policji na odbycie zebrań przedwyborczych nie może przedstawiać trudności, gdyż ustawa dodatkowa o wyborach z d. 24 grudnia 1905 roku o nich wspomina, wymagając jedynie zawiadomienia policji na 24 godziny przed zamierzonym zebraniem.

Po otwarciu zebrania przewodniczący odczytuje przepisy prawa, określające sposób wyborów i warunki udziału w nich, listę wyborców i wymienia liczbę wyborców w danej kurji, podlegających balotowaniu, poczem zaznaczywszy w protokule wyborczym wzmiankę o spełnieniu wyrażonych wyżej czynności i o liczbie stawających (lista ich winna być dołączoną do protokołu), wzywa obecnych do wskazania kandydatów celem balotowania ich. Kandydaci ci mogą być wskazani bądź za pomocą kartek bądź ustnie; nadto każdy z obecnych może stawić swą lub cudzą kandydaturę. Na kandydatów do balotowania można wskazywać jedynie osoby, zapisane na liście danej kurji, bez względu czy kandydat jest obecny na zebraniu, czy też nie stawił się.

Po wskazaniu kandydatów rozpoczyna się głosowanie oddzielne co do każdego z nich przez wrzucanie gałek, rozdawanych obecnym podług listy, do urny czyli właściwie do skrzynki, posiadającej dwie połowy: białą (wyborczą) i czarną. Wrzucenie gałki przez prawyborcę do tej lub innej połowy urny wskazuje, iż daje on głos za danym kandydatem lub chce go odrzucić. Po każdym głosowaniu obliczają się gałki w obu połowach i sprawdza się, czy suma ich odpowiada liczbie rozdanych gałek. O liczbie gałek za i przeciw, którą otrzyma każdy kandydat, zaznacza się w protokule wyborczym lub na oddzielnym arkuszu.

Po przebalotowaniu wszystkich postawionych kandydatów wybory uważają się za ukończone, protokół oraz oddzielne arkusze wyborcze, jeśli one były spisane, odczytuje się zebraniem, poczem podpisuje je przewodniczący, asesorzy i ci prawyborcy, którzy oświadczą chęć podpisania.

Ze względu na krótki prawdopodobnie czas jaki będzie między wyborem wyborców i dniem wyboru posłów, byłoby pożądanem, aby ci wyborcy, którzy po ich wyborze nie zechcą przyjąć mandatu (co jednak nie powinno mieć miejsca) zaraz przy spisaniu protokołu oświadczali o tem, aby na ich miejsce zostali wybrani inni, a lepiej jeszcze, aby przy stawianiu kandydatury ich składali oznajmienie, iż nie chcą być balotowanymi. Wybrani wyborcy mogą również przed podpisaniem protokołu składać oświadczenie co do przyjęcia mandatu, gdyż usuwa to wątpliwości i skraca dalsze postępowanie.

Byłoby również pożytecznem, aby wyborcy składali na ręce przewodniczącego na zebraniu wyborczym lub do właściwej komisji do spraw wyborczych wiadomości, potrzebne do ułożenia przez rzeczony komisję list wyborców, wskazane w art. 41 przepisów z d. 1 października 1905 roku to jest o miejscu stałego swego zamieszkania, rodzaju zajęcia wyborcy i jego wykształceniu szkolnem.

Każde zebranie winno wybrać pełną liczbę wyborców, wskazaną przez prawo,—leży to w interesie ogółu społeczeństwa, zrzeczenie się jednak przez dane zebranie wyboru części wyborców lub całkowitego wyboru nie wstrzymuje dalszego przebiegu wyborczego. Zrzeczenie to ma tylko ten skutek, iż dana grupa ludności usuwa się od dalszego udziału w wyborach, pozostawiając pozostałym wyborcom przeprowadzenie nie swych kandydatów na posłów, a podobnego zachowania nie można uważać za dodatnie.

Wedle przepisów z d. 24 października 1905 roku w gubernji Piotrkowskiej.

w kurji robotniczej: w m. Łodzi należy wybrać 7 wyborców—a z całej pozostałej gubernji 14 wyborców;

w kurji gminnej: (tj. od drobnej własności) należy wybrać: w powiatach piotrkowskim, brzezińskim i rawskim po 2, a w pozostałych 5 powiatach po 3 wyborców, razem 21;

w kurji powiatowej: (tj. od większej i średniej własności) powiaty: piotrkowski i radomski wybierają po 7, łaski 5, łódzki 4, brzeziński, częstochowski i rawski po 3 i będziński—2 wyborców,—razem 34.

Kurja miejska ma wybrać 45 wyborców do zgromadzenia wyborczego gubernjalnego, a m. Łódź 80 wyborców do zgromadzenia wyborczego miejskiego.

Ważną bardzo jest sprawa co do ilości głosów, jaka rozstrzyga o wyborze kandydata na wyborcę. Przy głosowaniu za pomocą gałek prawo wskazuje dwa sposoby w tym względzie; jeden przy wyborze wyborców w kurji robotniczej i drugi przy wyborze wyborców w pozostałych kurjach.

W kurji robotniczej za wyborców uważają się ci, którzy otrzymali przy głosowaniu więcej niż połowę głosów wyborczych osób, uczestniczących w danym głosowaniu (tj. bezwzględną większość obecnych) podług większości otrzymanych głosów. W razie otrzymania równej ilości gałek przez kilku kandydatów losowanie między nimi rozstrzyga o wyborze. Jeśli liczba osób, które otrzymały bezwzględną większość gałek wyborczych, nie dosięgnie liczby wyborców, wskazanej przez prawo, to nazajutrz odbywają się wybory ostateczne brakującej liczby wyborców (lub całkowitej liczby wyborców, jeśli nikt nie otrzymał większości bezwzględnej w pierwszym dniu); wyborcami będą ci, którzy otrzymają względną większość gałek przy głosowaniu.

Przy wyborze wyborców za pomocą gałek w pozostałych kurjach za wybranych uważają się ci, którzy otrzymali więcej niż połowę głosów, uczestniczących w danym głosowaniu (tj. bezwzględną większość obecnych) podług porządkowej większości otrzymanych głosów; między kandydatami, którzy dostali równą liczbę głosów, rozstrzyga losowanie. Ustawa wyborcza nie wskazuje, jak postąpić, gdy nikt z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości głosów, albo bezwzględną większość głosów otrzyma mniejsza liczba kandydatów niż potrzeba wybrać wyborców. Ustawa nie mówi o następnym wyborze przez większość względną, jak to ma miejsce w kurji robotniczej, stąd rodzi się wątpliwość, jak postąpić w opisanym wyżej wypadku.

Senat w swem orzeczeniu z dnia 24 lutego r. b. wyjaśnił, iż choćby nikt nie otrzymał przepisanej liczby głosów, wybory jednak uważają się za ostateczne i nowe wybory nie mogą mieć miejsca, a w orzeczeniu z d. 6 marca r. b. zaznaczył, iż przy balotowaniu gałkami potrzebną jest absolutność a nie względna większość głosów osób obecnych na wyborach.

Wobec tego, mając na uwadze, iż, wedle orzeczenia senatu, nie mogą być odbyte nowe wybory, to jest nie może być zwołane nowe zebranie wybrze, ale o niemożności powtórzenia głosowania na zwołanym zebraniu przed jego zamknięciem senat nie wspomina—a prawo, wskazując wybór wyborców bezwzględnie jedynie większością głosów obecnych, nie zabrania w razie bezskuteczności wyborów powtórzyć je, należy przyjść do wniosku, iż w rozbieżnym wypadku zebrani winni przystąpić do powtórzonego balotowania, porozumiewając się przedtem co do złączenia głosów swych względem kandydatów, najlepszych z pośród balotowanych. Aby zaś nie potrzebna była powtórka głosowania, prawyborcy przed zebraniem wyborczym winni odbyć zebranie przedwyborcze, na niem wyjaśnić sprawy co do kandydatów na wyborców i w głosowaniu stanowczym nie dopuścić do rozstrzelenia się głosów.

Zaznaczyć też należy, iż wedle wyjaśnienia senatu przy głosowaniu gąkami o wyborze rozstrzyga większość bezwzględna głosów prawyborców *obecnych na czas głosowania* a nie w stosunku do liczby, przybyłych na zebranie i zapisanych na liście. Zdarzyć się może, iż po opuszczeniu zebrania wyborczego przez część prawyborców przed ostatecznym ukończeniem wyboru, sporządzeniem protokołu, okaże się potrzeba powtórzenia głosowania z jakichbyś powodów. W tym wypadku przy nowym głosowaniu rezultat jego może wypaść niespodziewany i niezgodny z wolą przybyłych na zebranie. Dlatego koniecznym jest, aby *wszyscy prawyborcy przy głosowaniu gąkami pozostawali na zebraniu do chwili odczytania i podpisania protokołu wyborczego.*

Po skończeniu wyborów i podpisaniu protokołów wyborczych zebranie wyborcze rozwiązuje się. Wszystkie akty wyborcze nie później jak dnia następnego, przewodniczący składają w komisji gubernjalnej do spraw wyborczych, jeśli wybory dotyczyły kurji robotniczej, a w komisjach powiatowych jeśli wybory odbywały się w pozostałych kurjach.

W ciągu 3 dni od rozwiązania zebrań wyborczych, a więc w ciągu 3 dni od ukończenia wyborów, osoby interesowane mogą podawać zażalenia do wskazanych wyżej komisji do spraw wyborczych na uchybienia przy wyborach.

Komisje do spraw wyborczych rozpatrują nadesłane akta wyborcze i skargi, jeśli były podane, i jeśli znajdują, iż wykroczone przeciw zasadniczym przepisom o wyborach mogą skasować wybory wszystkich lub niektórych wyborców. O zapadłych postanowieniach komisja zawiadamia skarżącego, który może zaskarżyć i postanowienie komisji powiatowej do komisji gubernjalnej, a postanowienie tej ostatniej do senatu; w obu razach—w ciągu 3 dni od ogłoszenia mu postanowienia komisji. Skargę składać należy w tej komisji, której postanowienie zostaje zaskarżone. Komisja powiatowa winna odesłać skargę do komisji gubernjalnej w ciągu tygodnia od otrzymania jej, a komisja gubernjalna odsyła do senatu w ciągu 2 tygodni.

Ponieważ komisja do spraw wyborczych może uchylić wybory nawet bez wniesienia zażaleń, ważną jest rzeczą, aby w protokole wyborczym znajdowały się dokładne wiadomości o całym przebiegu wyborów.

Komisje wyborcze po ostatecznym rozpatrzeniu akt wyborczych składają listy wyborców ze wskazaniem w nich oprócz nazwisk i imion wyborców, rodzaju zajęcia, miejsca stałego zamieszkania i wykształcenia szkolnego wyborców oraz miejsca, (miasta, wsi i powiatu) z którego zostali wybrani.

Listy te, z rozporządzenia gubernatora, bezwzględnie ogłaszają się w miejscowym dzienniku urzędowym i, prócz tego, podają się do wiadomości ogółu w sposób, zapewniający najlepiej ich jawność. Równocześnie z ogłoszeniem w dzienniku—listy wyborców rozsyłają się wyborcom.

Czynność powyższa kończy okres drugi wyborów.

Ostatni okres wyborów obejmuje już wybór posłów do Izby przez wyborców.

„Kurjer Litewski”

o wyborach w Grodnie.

Kilka słów prawdy.

O wyborach do Dumy Państwowej w Grodnie rozeszły się najrozmaitsze pogłoski. Niezwykle rezultat tych wyborów dał kanwę do przeróżnych plotek. Do ogólnego zdumienia przyłączyły się wieści z gruntu fałszywe.

Oto, na przykład zaczęto rozprowadzać wiadomości takie:

«Żydzi jakoby, zawarli pierwotnie sojusz z przedstawicielami kurji ziemiańskiej, przyczem ci ostatni zagwarantowali im dwóch przedstawicieli do Dumy nadto żydzi żądali absolutnie wprowadzenia do Dumy jednego rosjanina. Gdy się ziemiaństwo temu oparło, żydzi skłonni już byli uleść ich woli, gdy nagle dowiedzieli się iż polacy pokrywemu traktują z kurją włościańską, co ich zmusiło w ostatniej już chwili, dla ratowania zagrożonej sytuacji, wejść w układ z reakcyjnym przedstawicielstwem kurji mniejszej».

Otóż jest to absolutny fałsz, od początku do końca, gdyż w rzeczywistości rzecz się miała, jak następuje:

W nocy z dnia 24 na 25 b. m., o g. 6 rano, został zawarty układ między grupą ziemiańską a starozakonną, mocą którego żydzi otrzymali dwa mandaty, w zamian za co zobowiązali się popierać czterech kandydatów polskich, przyczem zostało zaznaczone, iż lista kandydatów będzie im ostatecznie wskazana w nocy z d. 25 na 26, gdyż, wobec scierania się zdań w grupie ziemiańskiej i nieznamość przedstawicieli kurji mniejszej i robotniczej, nieobecnych jeszcze a mających przybyć do Grodna wieczorem, decyzja natychmiastowa byłaby niemożliwą.

W czasie układów, żydzi, z punktu praktycznego przyszej roboty prawodawczej w Dumie, zarysowali swoje *nieprzyjazne stanowisko «względem przeciążenia Dumy niekulturalnym elementem włościańskim»*, w komisji zaś polskiej były głosy o niemożności pozostania przy jednym obowiązkowym kandydacie włościańskim, skoro włościaństwo jest grupą najliczniejszą. Starozakonni zaznaczali nadto, iż dla nich, jako «przedstawicieli ruchu wolnościowego», jest absolutnie wykluczoną myśl jakiegokolwiek łączności z elementami skrajno-reakcyjnymi.

Tymczasem żydzi, prawdziwie incognito rozpoczęli pertraktacje z grupą włościańską, zebrałą w Białymstoku d. 24-go i upewniwszy się, że tamta grupa stanowi skonsolidowaną całość i że przy połączeniu się z nią istnieje pewność otrzymania dwóch mandatów żydowskich, bez żadnego zawiadomienia połączyli się z grupą włościańską i z grupą reakjonistów rosyjskich.

Gdy jedyni dwaj przedstawiciele kurji robotniczej z tak wielkiego centrum fabrycznego jak Białystok, zwrócili się do starozakonnych jako do domniemych naturalnych swych sprzymierzeńców, prosząc o poparcie ich kandydatury, spotkali się z odpowiedzią, iż żydzi nie mogą im udzielić żadnego mandatu, za to obiecują sami być najlepszymi obrońcami ich interesów!... Wtedy robotnicy zwrócili się do kurji ziemiańskiej, a jak ta się zapatrywała na ich żądanie, niech posłuży za odpowiedź fakt głosowania, gdzie z urny wyborczej przedstawiciel robotników otrzymał *wszystkie ziemiańsko-katolickie głosy* i jeden-jedyny głos postępowego ziemianina—rosjanina (więcej ani jednego głosu).

To jest wymowne nadzwyczaj. Żydzi «wolnomyślni» jakoby, odmówili wszelkiego poparcia robotnikom, gdy chętnie pośpieszyli im z pomocą ziemianie polscy i jeden postępowy ziemianin—rosjanin.

Natomiast żydzi gremjalnie poparli ziemianina rosjanina, *skrajnego reakcjonistę* (p. M. M. Je-

rogina), zdradziwszy w ostatniej chwili całą grupę ziemiańsko-polską.

Zebranie Przedwyborcze

w Towarzystwie Kred. Miejskim.

Po zebraniu w dniu 9 b. m. w miejscowym magistracie, o którym pisaliśmy w zeszłym №, postanowili jego inicjatorowie, dla wysadowania opinii, zwołać zebranie liczniejsze. Odbyło się ono dnia 11 b. m. w sali Tow. Kred. miejskiego. Zgromadzono osób 123 i poddano pod debaty kwestję, czy, pomimo spóźnionej pory, nie należałoby jednak utworzyć jeszcze jakiego komitetu wyborczego?

Po dość wyczerpującej dyskusji, w której dźwięczały naprzemian trzy struny: tak zwana «bezpartyjna» — «postępowa» — i najczęstsza «narodowa» — przystąpiono do głosowania, którego rezultat był ten, że za utworzeniem komitetu oświadczyło się osób 25, przeciw utworzeniu 89 (opuszcilo salę przed głosowaniem 9 osób).

Wśród dość licznych i barwnych przemówień, jeden głos, ze strony... oczywiście «postępowej», odznaczył się szczególną oryginalnością, przynosząc naszemu miastu ujmę, na jaką ono ostatecznie nie zasługuje. Rzecz w tem, że «postępowy» mówca, dla zdecydowania w sensie twierdzącym sprawy komitetu, radził zwołać nowe, jeszcze liczniejsze zebranie prawyborców, z wykluczeniem z niego prawyborców o barwie... demokratyczno-narodowej(!).

Głos ten, który doczekał się słusznego paru bardzo ciętych, pełnych oburzenia odpowiedzi, wpłynął na wielu bezpartyjnych niezmiernie uświadamiająco, a demokracja narodowa zyskała w dniu tym jeszcze bardziej na sile.

Pamiętne to zebranie zakończone zostało prawdziwie obywatelskim przemówieniem d-ra Strzyżowskiego, w którym to przemówieniu Sz. D-r. wypowiedział tę piękną myśl iż każdy na rzecz zgody i dobra publicznego powinien zrezygnować ze swego ja i odstąpić nawet od słusznych poniekąd swych zapatrywań, jeśli mu istotnie idzie o jednomyślność i zgodę ogólną.

Patriotyczne to przemówienie d-ra S. przyjęte zostało przez narodową na sali większość grzmiotem oklasków. M. D.

Odezwa wyborcza

Stron. Demokratyczno-Narodowego.

Nadesłano nam następującą odezwę (do wyborców piotrkowskich) stronnictwa Demokratyczno-Narodowego.

«Rodacy! Zbliżyła się nareszcie ważna chwila: nadchodzi dzień 24 kwietnia.

W dniu tym każdy z nas poda swój głos, czyli wypisze na karcie wyborczej 5 nazwisk tych, którym powierzy wybór posłów do Izby Państwowej, aby podjęli tam oni, w naszym imieniu, walkę o narodowe, kulturalne i ekonomiczne nasze prawa.

Rodacy! W dzisiejszych czasach przewagi ludowej, w czasach demokratyzacji całego społeczeństwa, w czasach, kiedy ze szczególną siłą narzuca się umysłowi każdego szczeremu demokracji sprawa reform społecznych, zdolnych usunąć ciężkie niedomagania, zaspokoić potrzeby klas pracujących a ubogich,—w tych czasach powinniśmy pilnie baczyć, by ci, których wybrać mamy, byli (nie mówiąc już o ich żywym, głębokim poczuciu *narodowym*) *szczerymi demokratami: aby to byli ci, którzy całą duszą pokochali przyszlą Polskę ludową, Polskę demokratyczną; ci, którzy uwierzyli w nią, jak w zbawienie duszy i gotowi są dla niej poświęcić wszystkie swe siły, całe swe życie!*»

Dlatego też dziś, Rodacy, w przeddzień wyborów, my, Demokracja narodowa, wzywamy Was, wybierajcie w dniu 24 kwietnia 5-ciu wskazanych niżej współbraci naszych! Są między nimi, których wszyscy w Piotrkowie znają, z najlepszej strony; — a są i tacy, których przedewszystkiem zna i ceni, ta najdemokratyczniejsza część ludności—te szerokie, praco-

wite i patriotyczne polskie nasze rzesze rzemieślnicze, robotnicze i mieszczańskie. A rzecz to nie mała; nastały bowiem czasy, w których życie wzywa *wszystkie* warstwy Narodu do stania o jego losach.

Rodacy! Tych 5-ciu, których Wam niżej podajemy, *powołała na wybory większość* licznie zorganizowanych szeregów naszych, szczerze narodowych i szczerze demokratycznych.

A więc: *ramię do ramienia!*

Głosujmy wspólnie, zgodnie — jak jeden mąż! Niechaj ani jednego z nas nie braknie przy urnach wyborczych w dniu 24 kwietnia!

Niechaj się głosy nasze nie rozbijają wówczas, gdy głosy nieprzyjaciół naszych pójdą zgodnie.

Miejmy na względzie, że *przy wyborach jednomyślność jest rzeczą niezbędną, a rozbić głosów karygodną lekkomyślnością! Każdy głos nieoddany, lub oddany kandydatowi nowemu, jest gorzej niż stracony: osłabia on naszych kandydatów, a nowemu drogi nie toruje, gdyż rozbić głosów osłabia obu współzawodników, wzmacniając jednocześnie naszych przeciwników, którzy i tak jednomyślnie przeciwko nam głosować będą.*

Po naszej stronie większość i siła, ale — broń Boże opieszałości i rozłamu, niezgody i rozbicia! *Rozbicie — to przegrana nasza! przegrana pomimo większości!*

A oto ci, których Wam zalecamy:

1. **Książ Brylik Julian**, rektor kościoła *po-Dominikańskiego*;
2. **Karbowski Józef**, majster kamieniarski;
3. **Nowicki Bolesław**, adwokat *przysięgły*;
4. **Pruszyński Roman**, *pom. adwokata przysięgłego*;
5. **Wojewódzki Henryk**, adwokat *przysięgły* (zamiast Al. Babickiego, który, z powodu choroby i wyjazdu na kurację, zrzekł się mandatu).

Jeszcze raz: *ramię do ramienia!*

Hasłem naszym: *jedność i zgoda! Bóg i Ojczyzna!*

Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w Piotrkowie."

„Finis poloniae!”

Taki okrzyk bezmyślny i arogancki wydaje «postępowa-demokracja» w świeżo wydanej przez siebie odezwie wyborczej, która się ukazuje teraz dopiero, jak musztarda po obiedzie.

«Finis poloniae!» woła prorok postępowy dlatego, że w halucynacji proroczej, usnąwszy na swojej przysłówiowej «kanapie», bredził przez 3 miesiące o potrzebie abstynencji w «dumie», a teraz zbudził się i żałuje, że tam nie będzie miał swego pana Kempnera et consortes...

Jakież to kolosalnie aroganckie a zuchwał!

«Finis poloniae!»... bo niema pana Kempnera i S-ki, któraby ratowała Polskę!

Zaiste! rzadkie, wyjątkowe curiosum!!!

Wybory wyborców

z ramienia robotników,

naznaczone na ubiegły piątek odłożone zostały do d. 27 b. m. (n. st.), a to z powodu nieprzystania przez zarządy niektórych fabryk odpowiednich zawiadomień o odbytych w nich wyborach na pełnomocników. Jest to zaiste karygodne ze strony tych fabryk niedbalstwo, zwłaszcza, że czynność ta nie wymagała żadnego niemal zachodu; dość bowiem, aby zarząd fabryki stwierdził swym podpisem i przyłożeniem firmowej pieczętki, krótki protokół wyboru pełnomocnika (podpisany przez 10-ciu robotników przyjmujących udział w wyborach) i przysłał go do gubernatora.

W ostatecznym razie dość nawet jeśli fabryka doniesie wprost od siebie o dokonanych wyborach, z powołaniem się na sporządzony protokół.

Tymczasem na 23 fabryki, w których odbyły się wybory pełnomocników, przysłało do gubernatora takich zawiadomień zaledwie 12.

Wobec tego ci robotnicy, którzy przyjechali w piątek zmuszeni są za tydzień przyjechać ponownie, tracąc napróżno czas i całodzienny swój zarobek.

Kronika Piotrkowska.

— „**Komitet Bezpartyjny**“, powstały świeżo z łona małej tutejszej «partji» postępowo-demokratycznej, postanowił gwoździ ogólnemu zamieszaniu w ostatniej chwili przed wyborami, postawić własną listę wyborców. Tym celem wszedłszy w przymierze z częścią miasta żydowską i członkami innych «partyjnych» organizacji (z wyjątkiem «narodowców»), stworzył... «blok bezpartyjny». Blok ten, o ile nam wiadomo, spodziewa się przeprowadzić przynajmniej 2-ch ze swych kandydatów; głównie jednak idzie mu o to podobno... «aby krwi napsuć tym narodowcom!» Napisał więc odezwę, wydrukował już gotowe karty wyborcze, postawił kandydatów, tylko... zapomniał o jednym: porozumieć się z nimi! I oto okazało się, że jeden z nich nie jest wcale wpisany na listę prawyborców, a drugi, najpoważniejszy, z miejscy zrzeka się kandydatury. *Fiasco* takie nie dziwi nas; wiadomo bowiem że pedecja umie tylko nieudolnie filozofować i bujać po obłokach. Do praktycznego czynu i chodzenia po ziemi nie jest stworzona. Przekonywa o tem całe jej zachowanie się od początku do końca kampanii wyborczej; te jej dziecinne dąsy, bojkot «dumy», protesty przedwyborcze, naraz przebudzenie się, wrzask rozdzierający «Finis Poloniae», nagła miłość do Petersburskiej «dumy», i przedwyborcze delirium tremens!

Są rzeczy, o których się nikomu na świecie nie śniło.

— **Utrudnienie spełnienia praw wyborczych** — stosowane jest przez administrację wyższą w dalszym ciągu. Po cyrkularzu ministra komunikacji, przyszła kolej na ministra oświaty. Idąc w ślady swego kolegi, rozesłał on komunikat, który o tyle pozwala urzędnikom ministerjum na udział w wyborach, o ile nie stoją temu na przeszkodzie obowiązki służbowe. A zdawałoby się, że obowiązkiem władzy wykonawczej jest ułatwiać każdemu uprawnionemu do głosowania przystąpienie do wyborów — nie zaś utrudniać je i, że, co za tem, w dzień wyborów winny być przerwane zajęcia zwykłe. Nie od rzeczy jednak będzie zaznaczyć, że większość biur w Petersburgu była w dzień wyborów zamknięta. *U nas wypadnie zgłosić się do wyborów wszystkim urzędnikom, po południu, po zajęciach biurowych.*

— **Wpływy dłuższego pobytu w Zagłębiu Dąbrowskim** naszych piotrkowskich rzemieślników (murarzy, cieśli i t. p.) uwidoczniły się podczas świąt ubiegłych. Wielu z owych rzemieślników i wyrobników, powróciwszy chwilowo z Zagłębia na święta do Piotrkowa, zaczęło agitować przeciw wyborom i powtarzać słyszane tam od socjalistów komunały. Głosili oni mianowicie, że: «do wyborów przystępować nie należy, że «duma» petersburska na to tylko jest zwołana żeby wszystkich obłożyc większemi podatkami, że rząd napędza wyborców do urn wyborczych za pomocą wojska i kozaków, których pełno podczas wyborów» itp.

— **Ostatnie zebrania przedwyborcze** kurji średniej i większej własności ziemskiej oraz kurji gminnej pow. piotrkowskiego odbyły się w naszym mieście w ubiegły wtorek. Braли w nich udział prawyborcy większej własności, pełnomocnicy własności średniej i pełnomocnicy gminni. Licznie zwłaszcza zebrał się obdarzeni zaufaniem ludności pełnomocnicy gminni; stawiło się ich bowiem 28 na 34. Jak na zebraniu gminnym tak również na zebraniu średniej i większej własności ustalono ostatecznie kandydatów na wyborców. Z tej ostatniej kurji przebalotowano 2 księży, 2 włościan i 3 właścicieli większej posiadłości. Wy-

bory próbne poprzedzone zostały dyskusją i uwagami krytycznymi nad kwalifikacjami każdego ze stawianych kandydatów, przyczem krytycyzm swój ujawnili nie tylko «panowie» względem kandydatów włościańskich, ale również włościanie, otwarcie wypowiadający się o kandydatach «panach».

— **Proklamacje rządowe.** Na ulicach Piotrkowa znajdowano w tych dniach kartki formatu 16, opatrzone herbem państwa a przekonujące o bezpieczeństwie sum lokowanych w państwowych kasach oszczędnościowych. Cytata umieszczona pod tekstem objaśnia, że jest to przedruk z «Gońca Rządowego».

— **Święcone dla więźniów.** Wszyscy znajdujący się w więzieniu Piotrkowskim więźniowie polityczni otrzymali w wielką sobotę po skromnym święconem, zaofiarowanem przez gono Piotrkowian.

— **Nowa lista abonentów** telefonów, która się w tych dniach ukazała, składa się z 2-ch kart. Strony wewnętrzne przeznaczone na listę, obejmującą cyfrę 106 już abonentów; zewnętrzne zaś, frontowa i ostatnia, wypełnia tytuł i ogłoszenia niektórych firm Piotrkowskich. Całość została wykonana na brykstołu, w tłoczni p. M. Dobrzańskiego, redaktora «Tygodnia Piotrkowskiego».

— **Zjazd prefektów.** Niedawno wyszła odezwa zapowiadająca na d. 18 b. m. zjazd prefektów szkół do Częstochowy. Odezwa głosiła, że obecne wrzenie w społeczeństwie najjaśniej wykazało, do jak smutnych wyników doprowadziła szkoła dotychczasowa. Wśród tego dał się poznać niski poziom religijny i obyczajowy młodzieży. Z drugiej strony zaczęto stawiać żądania wyłączenia religji z obowiązkowego programu szkoły, oraz krytykować metodę jej nauczania.

Jakoż w oznaczonym dniu. O godz. 10-ej zrana w kaplicy Jasnogórskiej odprawiono nabożeństwo, które celebrował ks. Grochowski z Piotrkowa. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady, w starej bibliotece przy kościele św. Barbary.

Zjazd zagał ks. Grochowski z Piotrkowa. Wybrano: na prezydującego ks. Maciejewicza z Wilna, na asesora ks.ks. Gralewskiego i Budnego z Warszawy, na sekretarzy ks. Brylika z Piotrkowa i Ciesielskiego z Częstochowy. Referowali program szkolny: ks.ks. Budny i Jamiolkowski z Warszawy. Obecnych było sześćdziesięciu księży. Wysłano depesze do Ojca św. i J. E. biskupa Zdzitowieckiego.

— **O napadzie bandytów** na Maluszyn i Bartkowie powszechnie wiadomo; jedna z ofiar napaści, pisarz z Maluszyna, umarł dnia 11 b. m.

— **Ofiary:** Zamiast powinszowań świątecznych złożyli: pp. Walińscy rb. 3 na wpisy dla uczniów szkoły p. Jacobsona i rb. 3 na ochronki, ks. Cezary Pęcherski rb. 2 na święcone dla więźniów politycznych Stanisław Kępiński rb. 6 dla ochronek w równych częściach.

— **Prosimy** o łaskawe zgłaszanie się po powyższe ofiary do Redakcji osoby stojące u steru powyższych instytucji. — Rb. 2 na święcone dla więźniów wręczyliśmy paniom, które się urządzeniem święconego zajmowały.

Rezultaty wyborów w gub. piotrkowskiej odbytych w dniu 11 kwietnia 1906 r.

(na pełnomocników od gmin, średniej własności i robotników).

Powiat piotrkowski.

Na pełnomocników od średniej własności (na zjazdach w Piotrkowie, Bełchatowie, Kamińsku, Wolborzu i Sulejowie) wybrano: — księży: M. Fulmana, J. Langera, Wł. Ciesielskiego, J. Czyża, P. Jankowskiego, M. Stawickiego, J. Zaka, L. Zarębę, Fr. Kwiatkowskiego, T. Swinarskiego, Fr. Zajacę, A. Grochowskiego W. Kokowskiego, J. Czupryńskiego, J. Jędrychowskiego, J. Gaśowskiego, J. Jankowskiego, J. Kasprzykowskiego, B. Michalskiego; pastora z Kleszczowa R. Stefkego; przemysłowca Hel-

wiga; urzędnika pocztę K. Ubysza; wójta K. Budzyńskiego, b. nauczyciela J. Poradecznego, młynarza A. Gdowskiego; gospodarzy wiejskich: J. Justa, A. Renkla, W. Predonia, A. Misztelę, Wł. Perskiego, J. Supadego, R. Cieślaka, F. Planka, J. Zajączkowskiego, I. Kindera, I. Misztelę, B. Trendę, I. Kutalskiego, A. Wypycha, J. Kołodziejczyka, A. Kociszewskiego, W. Sikorskiego, A. Dąbrowskiego, I. Bartzaka, St. Kryszczyńskiego, I. Zarębę, I. Włodarskiego, I. Brzozowskiego, K. Ledera, I. Bartoszewskiego, A. Krupę, P. Millera, K. Barańskiego, S. Barańskiego, J. Kołka, P. Mazaranta, I. Suwarta, S. Gątkowskiego, W. Marca, W. Załogę, W. Słowickiego, P. Świątkę, S. Justynę, P. Siecomskiego, A. Bujacza; pośród nich niepiśmiennych 14 (na 41).

Zapisanych na listy wyborcze średniej własności było 907 osób — przybyło ogółem 536, co stanowi 59%.

Na pełnomocników od gmin wybrano: w *Krzyżanowie*—K. Konopackiego i A. Tomickiego, w *Uszczynie*—K. Mazaranta i J. Józefowicza, w *Kamińsku*—G. Krawczyka i S. Jakowczyka, w *Lęczynie*—J. Sobczaka i S. Szczęsnego, w *Chabielicach*—J. Sobola i E. Glita, w *Klukach*—W. Zanecznego (wójta) i J. Kobuzę, w *Grabicy*—J. Kamińskiego i T. Głowackiego, w *Goleszach*—J. Stefańczyka i J. Fijałkowskiego, w *Rozprze*—R. Kamińskiego (pisarz) i J. Owczarka, w *Lękawie*—K. Larczyńskiego i A. Świątłowicza, w *Bujnach*—S. Laciwika i T. Kosika, w *Bogusławicach*—J. Staniaczka i A. Cieleckiego, w *Podolinie*—J. Zelcera i J. Bednarka, w *Belchatówku*—M. Stachowskiego i K. Arabskiego, w *Parzniewicach*—S. Kępińskiego i J. Ulanowskiego, w *Szydłowie*—A. Sobczyka i J. Dziubeckiego, w *Kleszczowie*—T. Semerada i J. Włodarczyka.

W *Wadlewie*, *Gorzkowicach*, *Woźnikach* i *Ręczynie* wybory nie doszły do skutku, wobec niestawienia się dostatecznej ilości wyborców.

Prawo głosu miało w gminach powiatu piotrkowskiego 7067 osób; wzięło udział w zebraniach prawomocnych 3980, co stanowi 56,3%.

Pow. radomski.

1. Na pełnomocników od średniej własności: W *Radomsku* mających prawo głosu 241, obecnych 130. Wybrano: Józefa Niteckiego, Jana Łukowicza, Jana Solarza, Karola Jędrzejczyka, Jana Olejnika, Antoniego Basińskiego, ks. Faustyna Filewskiego, Antoniego Kowalskiego, Marcina Zakrzewskiego, ks. Marcina Kochanowskiego, Antoniego Marszałę, Ludwika Kępe, Antoniego Kotlewskiego, Józefa Kuśmierka, Ludwika Chmielewskiego, Włodzisława Zarębę, Juliana Lesiakowskiego, Stanisława Kamockiego, Franciszka Kępe, Włodzisława Lesiakowskiego, Tomasza Trzepińskiego, Tomasza Pelkę, Antoniego Fracha, Piotra Saternusa; w *Chelmie* mających prawo głosu 206, obecnych 113. Wybrano: ks. Ignacego Zielińskiego, Jana Łuszcza, Piotra Kruszyńskiego, Józefa Kurakowskiego, Jana Brodzika, Jana Nowaka, Józefa Kurzyka, Benedykta Nawrockiego, Franciszka Pigona, ks. Jarosława Śląskiego, ks. Bolesława Mileckiego, ks. Zygmunta Drejera, Kazimierza Nowaka, Wawrzyńca Jarzabka, Konstantego Wiśniewskiego; w *Zytnie* wybrano: Pawła Muszczaka, ks. Mikołaja Lubowickiego, ks. Romualda Nowickiego, ks. Melchiora Kawczyńskiego i Jana Sikorskiego; w *Rzekach* mających prawo głosu 109, obecnych 79. Wybrano: ks. Aleksandra Jędrzychowskiego, ks. Edmunda Gizowskiego, Walentego Barana, Antoniego Ojszyńskiego, Jacentego Smigielskiego, Aleksandra Bogotowicza, Walentego Jurczyka, Józefa Smolareczyka, Józefa Siedlacza, Romana Jaskólskiego; w *Brzeźnicy* mających prawo głosu 193, obecnych 128. Wybrano: Franciszka Szcześnińskiego, Stanisława Duszę, ks. Antoniego Korzybskiego, ks. Klemensa Smoczyńskiego, Wawrzyńca Mitulę, Antoniego Chojdasa, Franciszka Kocha, Piotra Maszewskiego, Andrzeja Wojtalę, ks. Jana Strzeleckiego, Jana Gładysza, Wawrzyńca Turka, Macieja Machelskiego, Szczepana Bartosika, Macieja Strzel-

czyka, Stanisława Morge, Mateusza Rozumka, Józefa Uchrońskiego.

2. Na pełnomocników gminnych wybrano: w *Wielgomłynach*—Adama Kozłowskiego i Jana Matyję, w *Garnku*—Marcina Bednarczyka i Jakóba Stępnia, w *Gidlach*—Józefa Szwedowskiego i Władysława Grossmana, w *Dmęminie*—Józefa Chrzanowskiego i Bolesława Janssona, w *Zytnie*—Antoniego Chasia i Andrzeja Piekarczyka, w *Zamościu*—Franciszka Zasadzińskiego i Stanisława Kowalczyka, w *Konarach*—Jaka Wójcika i Antoniego Jamrozińskiego, w *Koniępolu*—Antoniego Wojtasika i Jana Margasińskiego, w *Mastowicach*—Franciszka Kopecznego i Antoniego Kowalczyka, w *Pajęczynie*—Ignacego Węclawika i Stanisława Klimkiewicza, w *Radziechowicach*—Józefa Adamka i Antoniego Kwychalskiego, w *Radomsku*—Franciszka Surmackiego i Pawła Sowińskiego, w *Rzekach*—Franciszka Wiewiórę i Walentego Piwowarczyka, w *Rzqśni*—Józefa Strzelczyka i Józefa Koziele, w *Sulmierzycach*—Grzegorza Kluskę i Maraina Kurzynogę.

W *Brzeźnicy*, *Brudzicach*, *Gostawicach*, *Dobryszycach*, *Dąbrowie*, *Kobielach*, *Kruszynie*, *Maluszynie* i *Przerzbie* wybory nie doszły do skutku.

3. Wybory robotników fabrycznych w 3 fabrykach w Radomsku jak również w fabrykach znajdujących się w powiecie nie doszły do skutku.

Pow. będziński.

1. Na pełnomocników od średniej własności: W *Gzichowie* wybrano: Marjana Rykowskiego, ks. Stanisława Senka, Jana Mołotę (gospodarza), Mateusza Bielskiego (gosp.), Franciszka Wyleżka (gosp.).

W *Zawierciu* wybrano: ks. Franciszka Zientarę, ks. Stanisława Zapałowskiego, ks. Jana Oparę, ks. Hipolita Mikusińskiego, Eljasza Dudę (gosp.), Józefa Mikulińskiego (adw. prz.), Andrzeja Domagałę (gosp.), Aleksandra Karczewskiego (pomocn. buchaltera), ks. Mikołaja Liburę, Łukasza Grabowskiego (młynarza), Jana Rakowskiego (młynarza), Kazimierza Gajka (gosp.), ks. Pawła Czaplę, ks. Romualda Wójcika, ks. Jana Smurzyńskiego, Adama Jezierskiego (kupca), Ignacego Maciejewskiego (obermajstra), Karola Bienkowskiego (majstra ciesielskiego), Teodora Marszałka (gosp.), Piotra Burkowskiego (sędziego gminnego), Stanisława Cheszena (buchalter), Józefa Bąbskiego (gosp.), Piotra Jędruszka (obrońcę prywatnego), Jana Jacyka (młynarza), Andrzeja Pniaka (gosp.), Stefana Gaweckiego (rejenta), Gustawa Szydłowskiego (aptekarza), Teofila Obrączkę (gosp.), Jana Pilca (gosp.), Andrzeja Kulawika (gosp.), Antoniego Sularza (gospodarza), ks. Karola Barcza, Antoniego Paluchowskiego (młynarza), Marcina Łakotę (gosp.).

W *Dąbrowie-Górnicej* wybrano: Jana Pogorzelskiego, Teofila Polaczka, Wincentego Jaworskiego, Jana Łakomika, Stefana Halaczka, Szymona Janotę, Antoniego Chachulskiego, Wawrzyńca Szczepanika, Józefata Nowackiego, Leona Sądowskiego, Feliksa Kowalskiego, Wacława Lesieckiego, Faustyna Zagrodzkiego, Karola Stankiewicza, Jana Trzęsimiecha, Józefa Ringera, Józefa Wyrozumskiego, Henryka Koralewskiego, Romana Dessauera, Jana Budniaka.

W *Wojkowicach* wybrano: Stanisława Sokół, Antoniego Cieplińskiego, Józefata Czaplę, Wojciecha Ziębę, Jana Kocota, ks. Jana Zabrowskiego, ks. Jana Szpakiewicza, Stanisława Czaplę, Franciszka Kocota, Hipolita Frączka, Józefata Blochlińskiego.

2. Na pełnomocników gminnych wybrano: w *Włodowicach* Ignacego Krawczyńskiego (pisarza gminnego) i Tomasza Kurka, w *Gzichowie* Jana Przybyłką i Stanisława Egierskiego, w *Żarkach* Józefa Nowakowskiego i Franciszka Malińskiego, w *Kromołowie* Piotra Kuchlę i Franciszka Bilnickiego, w *Koziegłowach* Stanisława Oleksiaka i Józefa Zimnego, w *Niegowie* Jana Bubela i Józefa Garskiego, w *Szarowicach* Franciszka Hetmańczyka (wójta) i Józefa Lisika, w *Porebie Mrzygłodzkiej* Mikołaja Kure i Antoniego Brylskiego, w *Pięszycach*

Antoniego Merłę i Stanisława Okularczyka, w *Rudnikach Wielkich* Antoniego Rutkiewicza i Franciszka Cysarza, w *Sulikowie* Wincentego Całkę i Eranciszka Cichonia, w *Choroniu* Stanisława Korębla i Jana Rajczyka.

W *Bobrownikach*, *Wojkowicach-Kościelnych*, *Olkusko-Siewiersku-Górnicy* i *Siewierzu* wybory do skutku nie doszły z powodu nieprzybycia wymaganej ilości głosujących; w *Łosieniu* i *Rokitwie-Szlacheckim* choć gminiaci stawali się w dostatecznej liczbie do wyborów nie przystąpili.

3. Z 70-u zarejestrowanych fabryk i kopalń w powiecie będzińskim do wyborów przystąpiło 12; w reszcie robotnicy do wyborów przystąpić nie chcieli.

Pow. rawski.

1. Na pełnomocników od średniej własności: W *Nowem Mieście* mających prawo głosu 176 obecnych 126-u wybrano: ks. Wiktora Mrozińskiego, ks. Piotra Kowalskiego, Karola Dziłka, Antoniego Kiełana, Ludwika Masatowskiego, Tomasza Głuszkiewicza, ks. Franciszka Wojewódzkiego, ks. Jana Chojackiego, ks. Jerzego Kiedyzysa, Józefa Jobczaka, Andrzeja Włodarskiego, Jana Włodarskiego, Wojciecha Wasiała, Kazimierza Grodowskiego, Jana Kosińskiego, Stanisława Sobczaka, Franciszka Marciniaka.

W *Białej* mających prawo głosu 541, stawiło się 244. Wybrano: Wincentego Żaka, Grzegorza Szewczyka, Jana Wachowicza, Andrzeja Majewskiego, Macieja Stencelskiego, Jakóba Rosółka, Jakóba Tkaczyka, Wawrzyńca Dobrosza, Piotra Rutkowskiego, Marjana Słomkowskiego, Piotra Słubika, Aleksandra Ajewskiego, Jana Ptasieńskiego, Andrzeja Zdulskiego, Józefa Ziarkowskiego, Szymona Beta, ks. Jakóba Godlewskiego, Józefa Zdulskiego, Antoniego Cienkowskiego, Jana Jastrzębskiego, Jana Kalinkę, Jana Fiksa, Wojciecha Michalskiego, Walentego Klepackiego, Ludwika Kobusa, Piotra Sobczaka, Józefa Gosa, Józefa Klepackiego, Antoniego Lubardę, Władysława Brodowskiego, Łukasza Kraczkowskiego, Mateusza Króla, Franciszka Lesiała, Piotra Gwiazdowskiego, Andrzeja Piotrowskiego, Antoniego Lesiała, ks. Józefa Czernickiego, ks. Włodzimierza Chołubskiego. (Na tych wyborach wybrano o 2-ch za wiele, wskutek czego zapewne będą wykreśleni z listy Maciej Stencelski i ksiądz Jakób Godlewski, którzy mają najmniejszą ilość głosów).

W *Czerniewicach* mających prawo głosu 255; stawiło się 195. Wybrano: Piotra Ożarskiego, Hipolita Wojckiego, Wojciecha Pajaka, Mateusza Kruczkowskiego, Franciszka Mizerskiego, Aleksandra Koczyńskiego, Antoniego Świderka, Jakóba Kuźbę, Franciszka Węclawskiego, Emanuela Ettera, Adama Kaškę, Józefa Jakubińskiego, Józefa Kowalczyka, Franciszka Bejdę, Józefa Seja, Szczepana Madzię, Antoniego Janasa, Stanisława Sobczaka, Wincentego Korbacza, ks. Stanisława Gustawskiego, Kazimierza Bielickiego, Antoniego Werulika, Wawrzyńca Kempę, Józefa Borkowskiego, ks. Romana Adamskiego, Michała Gmaja, Jakóba Kutę, Tomasza Serwika.

W *Boguszycach* mających głos 342—stawiło się 218. Wybrano: Jana Szustka, Andrzeja Budziejewskiego, Wojciecha Piekarkę, Jakóba Golińskiego, Adama Miszczaka, Wincentego Starucha, ks. Germana Grabowskiego, Antoniego Jagiełę, Karola Nowakowskiego, Michała Gurrzewskiego, Antoniego Kotynię, Piotra Pakozia, Antoniego Szadkowskiego, Ludwika Samica, ks. Romualda Obuchowicza, Jana Szymańskiego, Kazimierza Goebła, Wawrzyńca Aleksandrowicza, Pawła Krasę, Józefa Kwaczyńskiego, Jana Stankiewicza, Stanisława Grzyba, Józefa Chojeckiego, Mateusza Chojeckiego, Apolinarego Dobrowolskiego, Tomasza Zagajewskiego, Tomasza Ambrozika, Wawrzyńca Wójcika, Romualda Kiełbasińskiego, Michała Dziubek, Andrzeja Dobrowolskiego, Andrzeja Łysakowskiego, ks. Stanisława Wolańskiego, Stanisława Susika.

2. Na pełnomocników gminnych wybrano: w *Lubochni*—Zbigniewa Paderewskiego i Ada-

ma Pajaka, w *Starej-Wsi*—Michała Kotacza i Jana Wodnickiego, w *Rzeczyce*—Franciszka Fronczaka i Franciszka Skurę, w *Regnowie*—Józefa Sadowskiego i Jana Sobczyka, w *Żelechlinie*—Stanisława Piechotę i Stanisława Bołę, w *Lubani*—Józefa Głoda i Józefa Gradowskiego, w *Budziszewicach*—Antoniego Wójcika i Tomasza Szadkowskiego, w *Gortatowicach*—Walentego Zielińskiego i Marka Dybrowskiego, w *Marjanowie*—Józefa Karbowiaka i Józefa Orzeszka, w *Górze*—Filipa Melona i Stefana Ossaka, w *Boguszycah*—Jana Jabłońskiego i Józefa Podwysockiego, w *Walowicach* wybory odbyły się przy niedostatecznej ilości wyborców, wybrano Stanisława Jakubowskiego i Józefa Trojanowskiego, w *Czerniewicach* nie odbyły się wcale.

Pow. łaski.

1. Na pełnomocników od średniej własności w *Widawie* wybrano: Jana Makówkę, ks. Cyryla Gutowskiego, Anastazego Ograbka, Stanisława Łaszkiwicza, ks. Józefa Kempfa, Stefana Matusiaka, Wawrzyńca Guminiaka, Antoniego Kędzierskiego, ks. Feliksa Mikulskiego, Jana Matlińskiego, Tomasza Bączyka, ks. Bronisława Kozankiewicza, Antoniego Malentę, Antoniego Załogę, Józefa Gasińskiego.

W *Łasku* wybrano: ks. Stanisława Sobikowskiego, Maurycego Karcza, pastora Stefana Skierskiego, Karola Pospiszyła, Stefana Trojanowskiego, Józefa Bogusławskiego, ks. Stanisława Rutkiewicza, Józefa Borowieckiego, Tomasza Niewolskiego, Andrzeja Tosika, Szymona Borowieckiego, Michała Jakubczaka, Wawrzyńca Borowieckiego, Tomasza Urbaniaka, Kacpra Ignaczaka, Józefa Drobiewskiego, ks. Stanisława Królaka, Jana Goszczyńskiego, Teodora Milewskiego, Antoniego Raczyńskiego, Wawrzyńca Smolarka, Józefa Kowalczyka, Jana Nejmana, Karola Gwiazdowskiego, Telesfora Wegnera, Michała Wiernego, Mikołaja Tosika, Stanisława Garzędzkiego, Franciszka Szewczykowskiego, Stefana Kulczyckiego, Kazimierza Kulczyckiego, Wawrzyńca Jędrzejczyka, Szymona Zakrzewskiego, Wincentego Gare, Antoniego Bartosika, Antoniego Piaseckiego, Wojciecha Cymermana, Edwarda Radkego, ks. Cezarego Goczałkowskiego, Walentego Uryszka i ks. Edwarda Michniewskiego.

2. Na pełnomocników gminnych wybrani: w *Dzbankach*—Alojzy Dżamentowski i Jan Skupiński, w *Lutomiersku*—Jan Rowiński i Karol Józefczyk, w *Pruszkowie*—Franciszek Zawadzki i Józef Mazurkiewicz, w *Górze-Pabjanickiej*—Walenty Łoboda i Ignacy Wołosz, w *Widzewie*—Andrzej Pawelczyk i Wacław Gertner, w *Zapolicach*—Marcin Kaźmierczak i Walenty Scieszynski, w *Chociwiu*—Józef Kodziński i Franciszek Góra, w *Wodzieradach*—Jakób Gajdka i Aleksander Józwiak, w *Buczaku*—Antoni Poradziński i Piotr Niemiec, w *Dąbrowie-Widawskiej*—Antoni Kozioł i Łukasz Kowalczyk, w *Dąbrowie-Rusieckiej*—Michał Kłys i Józef Wlazłowski, w *Wymysłowie*—Marcin Janiak i Andrzej Kopijas, w *Łasku* i *Bałuczu* wybory do skutku nie doszły z powodu niestawienia się dostatecznej ilości wyborców.

3. Na pełnomocników robotniczych wybrano w *Pabjanicach*: z firmy Singer (papiernia) Józefa Grąckiego, z firmy B-ci Barnuch Stanisława Stempnia, z firmy Krusze i Ender Tomasz Olejnika.

Pow. brzeziński.

Na pełnomocników od średniej własności. W *Brzezimach* ma prawo głosu 437, przybyło 310. Wybrano: ks. Stefana Roguskiego, ks. Bolesława Raźmę, ks. Ignacego Dąbrowskiego, ks. Ignacego Gostkowskiego, Ignacego Makowskiego, Antoniego Witczaka, Jana Markina, Walentego Pabiniaka, Wojciecha Świerczyńskiego, Antoniego Wienciora, Franciszka Zarębskiego, Władysława Susika, Teofila Lisika, Piotra Wlazłę, Wojciecha Bachmata, Piotra Ambrozińskiego, Leonarda Dzedzianowicza, Jana Długosza, Feliksa Marjańskiego, Michała Stemińską, Antoniego Wieczorka, Feliksa Krupińskiego, Romana Słabego, Jakóba Długosza, Stanisława Długosza, Walentego Olczaka, Lu-

cjana Krawczyka, Ludwika Nikołajewskiego, Jana Matuszkiewicza, Jana Łobę, Władysława Kopytkę, Krzysztofa Głazmana, Franciszka Bańkowskiego, Szymona Scieszkę, Stanisława Kęppego, Władysława Kabata, Konstantego Józefa Goczkowskiego i Antoniego Budziarka.

W *Bratoszewicach* mających prawo głosu 118, przybyło 114. Wybrano: ks. Wincentego Giebartowskiego, Feliksa Zdzitowieckiego, Jana Bujanowskiego, Kazimierza Kurnatowskiego, Wojciecha Dratkiewicza, Jana Grabowicza, Andrzeja Klimczaka, Jana Franemana, Antoniego Kucharskiego, Szymona Klimczaka, Ignacego Miszkiewicza, Jakóba Paszkowskiego, Bartłomieja Klimczaka, Tomasza Zalepińskiego, Teofila Kwiatkowskiego, Wilhelma Kolmana, Antoniego Tomczaka, Rocha Ciesielskiego i Józefa Sliwkiewicza.

W *Dobrej* ma prawo głosu 130, przybyło 88. Wybrano: Jana Stopczyńskiego, Ignacego Tomczaka, Edwarda Szulca, Mateusza Krynkego, Józefa Szczepaniaka, Szczepana Walczaka, ks. Jana Świątkowskiego, Józefa Jędrzejczyka, Władysława Piotrowskiego, Józefa Różewskiego, Wilhelma Klinka, Gotliba Szulca, Jana Radkego, Wilhelma Ganyusza, Gotliba Disterfelda, Sebastjana Gosa.

W *Łaznowie* mających prawo głosu 128, przybyły 72 osoby. Wybrano: Jana Waszczykowskiego, ks. Alfonsa Trepkowskiego, Zygmunta Balcerka, Adama Wylazłowskiego, Daniela Blima, Jakóba Kopytkę, Wilhelma Fuksa, Piotra Sciborka, Józefa Kowalczyka, Stanisława Welocha, Antoniego Radomskiego.

W *Łazisku* mających prawo głosu 151, przybyło 83. Wybrano: Stanisława Wiktorkę, Jana Piekarskiego, Hermana Rolanda, Piotra Kmiecica, Ignacego Mordanę, Jana Ledera, Edwarda Hartmana, Marcina Ceja, Szmula Grinbauma, ks. Włodzimierza Wyrzykowskiego i Marcina Karpa.

Pow. częstochowski.

1. Na pełnomocników od średniej własności; w *Częstochowie* mających prawo głosu 382, obecnych 90. Wybrano: ks. Bolesława Wróblewskiego, Tomasza Radeckiego, ks. Kmiecica, ks. Nawrockiego, Ksawerego Piotrowskiego, Antoniego Księżyka, ks. Gorzędowskiego, Władysława Kiwacza, Józefa Nocunia, Tomasz Kasperkiewicza i ks. Bludzińskiego.

W *Kłobucku* stawiono się na wybory 211 posiadaczy średniej własności ziemskiej; właściciele nieruchomości nie stawili się. Wybrano: Tomasza Guryda, Mikołaja Woźniaka, Piotra Kopyrę, Józefa Łacmańskiego, ks. Puacza, ks. Antoniego Walutycza, ks. Ignacego Perkiwiewicza, Władysława Babickiego, Błażeja Patorskiego, Franciszka Mateja, Bernarda Chęła, Piotra Kuleja, Walentego Buchlińskiego, Konstantego Raczyńskiego, Józefa Frankiewicza, Szczepana Dabsza, Jana Janica, Ludwika Pluchę, Adama Brodzinka, Piotra Bulika, Wojciecha Gabryela, Antoniego Cwilonga, Mateusza Patryka, Franciszka Klinozę, Józefa Garusa, ks. Jana Patorskiego.

2. Wybory robotnicze do skutku nie doszły: w jednej z fabryk wybrali robotnicy na swego przedstawiciela... kozła rogatego; w innych powierzyli swoją reprezentację—bałwanom z czerwonymi chorągwiemi!

Pow. łódzki.*

1. Na prawyborców od średniej własności: w *Tuszynie* stawiono się 264 na 327 uprawnionych do głosowania; w *Zgierz* 122 na 217. Rezultat wyborów niewiadomy nam.

2. Na pełnomocników gminnych wybrano: w *Próźnicy*—Alojzego Namysłowskiego (wybór zakwestjonowany) i Krystjana Klamzera, w *Bełdowie*—Juljana Więckowskiego i Godfryda Tiche, w *Rabieniu*—Adolfa Zindela i Stanisława Pawlaka, w *Wiskitnie*—Franciszka Wenka i Jana Mitinka. Prócz tego odbyły się z rezultatem nam niewiadomym w *Gospodarzu*, *Żeromnie* i *Górkach*. W *Radogoszczu*, *Chojnach*,

(* Czerpiemy wiadomości z «Kur. War.» i «Rozwoju», dane urywkowe. Wydobyte informacji bliższej było niemożliwe wobec tego, że niektóre komisje wyborcze uczyniły z aktu wyborczego tajemnicę stanu.

Nakielnicy wybory odbyły się w komplecie niezupełnym.

W *Nakielnicy* podczas wyborów gminnych zjawili się 3 socjaliści i z rewolwerami w ręku zażądali przerwania wyborów. Zebrani zamknęli napastników pod klucz. Skoro jednak o zajęciu dowiedziała się władza i skoro w *Nakielnicy* zjawili się wojsko, wyborcy wybory przerwali. Żołnierze konwojujący aresztowanych przez siebie obstrukcjonistów, zabili w powrotnej drodze dwóch prawyborców średniej własności wracających do domu po wyborach.

3. Wybory pełnomocników robotniczych odbyły się w *Lodzi* w 12 fabrykach. W *Zgierz* według informacji «Rozwoju» nie odbyły się wcale.

W *Lodzi* w wielu fabrykach, miłujący wolność socjaliści, argumentowali, jak zwykle, wystrzałami rewolwerowymi (czytaj «Rozwój»).

Przypisy do artykułu o wyborach.

Oprócz 8-miu sprawozdań o całokształcie wyborów z 8-miu powiatów guberni za które to sprawozdanie serdecznie składamy dzięki uproszonym przez nas w tym celu sprawozdawczym otrzymaliśmy parę jeszcze urywkowych listów, które poniżej zamieszczamy.

— Z *gminy Wojkowice* (pow. Będziński). W środę 11 b. m. odbyło się zebranie wyborcze posiadaczy średniej własności i duchowieństwa z gmin: *Ozarowice*, *Sulików*, *Siewierz* i *Wojkowice*, powiatu będzińskiego. Zebranie Wojkowice naznaczone było we wsi Wojkowicach. Stanęło do wyborów 81 osób. Po obliczeniu ilości ziemi, z 1047 działkami przypadło wybrać 10 pełnomocników a z nieruchomości oszacowanych na 21,660 rb. jednego pełnomocnika. Wybrano 9 włościan i 2-ch księży.

Zebraniu przewodniczył sędzia gminny p. Ciepliński. Sprawdzanie cenzusu wyborczego, balotowanie i t. p. czynności zabrały, 5 godzin czasu od 12-ej do 5-ej po poł. Policja i wojsko były nieobecne, jakkolwiek kozaków do *Wojkowice* naczelnik powiatu przysłał. Włościanie tutejsi b. niejasne mają pojęcie o znaczeniu wyborów, dumie i t. p.; natomiast wiele obawy aby chłopu w przyszłości nie było gorzej. Obawiali się brać gałek przy balotowaniu, a już stanowczo zastrzegali się, że nie nie podpiszą, nawet w tym wypadku, gdyby im chcieli ręce ucinąć.

Przedwyborczych zebrań nikt tu nie urządził. W *gminie Wojkowickiej* wybory nie odbyły się dlatego, że chłopci nie mieli do nich zaufania. Faktycznie chłopom w głowie się pomieścić nie mogło, żeby bez naczelnika lub jego zastępcy, można było wybierać pełnomocników chłopów (!) «To są pańskie i księżę wybory—mówili—niechże sobie księża i panowie wybiorą a my nie będziemy».

Oto rezultat 40-to letniego ogłupienia i obłamania chłopów i presji na nich wywieranej przez naczelników powiatowych, naczelników straży ziemskiej, komisarzy włościańskich i strażników rewolwerowych!

— Z *Radomska*. W dniu 11 b. m. odbyły się w *Radomsku* wybory pełnomocników z średniej własności z gmin *Gosławice*, *Dmenin*, *Brudźnice*, *Dobryszyc*, *Radziechowice* i *Stobiecko*, t. j. z okręgu znajdującego się pod opieką radcy *Jędrzeja Biesiekierskiego*.

Zgromadziło się przeszło 130 wyborców.—którzy —pomimo agitacji jakiegoś podchmielonego socjała i ławy wyrostków żydowskich, ustawionych w bramie i nie chcących dopuścić włościan do sali sądu pokojowego—dotarli do celu i wybrali 22 swoich przedstawicieli, z których jednakże tylko 14-u podajemy nazwiska, ponieważ ośmiu nazwisk nie mogliśmy się jeszcze dowiedzieć. Wybrano: księdza *Marcina Kochańskiego* z *Lgoty*, ks. *Faustyna Filemskiego* z *Kodręba*, ks. *Ludwika Chmielińskiego* z *Dmenina*, p. *Stanisława Kamockiego* właściciela folwarku *Węglin*, p. *Wiencysława Zaremby* inżyniera, właściciela folwarku *Chrzanowice*, *Jana Solarza* gospodarza z *Dmenina*, *Antoniego Fracha* gospodarza z *Gosławic*, *Antoniego Kowalskiego* i *Antoniego Basińskiego* gospodarzy z *Orzechówka*, *Trzepińskiego* g. z *Kodręba*, *Olejnika* g. z *Woli-Blakowej*, *Kuśmierka* g. z *Krępy*, *Andrzejczyka* *Karola* g. z *Gosławic*, a nadto *Kotlewskiego* i *Ławnika* z *Płozowa* (nazwiska nie pamiętam).

W ostatniej chwili dochodzi nas wiadomość bardzo smutna, że w 8 gminach powiatu *radomskiego* wybory nie doszły do skutku, z powodu niezebrania się w dostatecznej liczbie wyborców.

— Z *gminy Bełchatówek*. Dnia 11 kwietnia w *gminie Bełchatówek* przez aklamację wybrano na delegatów z *gminy* *Michała Stachowskiego* i

Arabskiego Karola. W sali sądowej w Bełchatowie tegoż dnia z gmin: Chabielice, Kluki, Łęka, Bełchatówek i Bujny z kurji średniej własności na wyborców do powiatu wybrani zostali: Ks. Jan St. Zak 118 gł. Albert Hellwig 113, Wypych Antoni 109, Kołodziejczyk Józef 109, Kociszewski Andrzej 110, Ks. Leon Zaremba 111, Ks. Kwiatkowski 110, Ks. Świnarski 108, Sikorski Wincenty 105, Ubysz Kazimierz 105, Dąbrowski Andrzej 105, Bartczak Józef 101, Kryszczyński Stanisław 103, Jan Zaremba 103, Włodarczewski Józef 94, Brzozowski Ignacy 94, Leder Konstanty 102, Ks. Zajac 100, Bartoszewski Józef 100.

Wybory odbywały się we wzorowym porządku pod przewodnictwem p. Felicjana Otockiego; na zebranych znać było, że przejęci, są ważnością chwili i spełniają swój ważny obywatelski obowiązek.—Pomimo tak nieodpowiedniej pory przedświątecznej i pilnej roboty w polu na sali wciąż obradowano do późnej godziny, bo do 9-jej wieczór. (X. Z.)

Z DALSZYCH STRON.

— **Kandydaci partyjni w Kaliszu.** Oba stronnictwa demokratyczne wystawiły w Kaliszu swoich kandydatów. Narodowa demokracja wystawiła między innymi na wyborcę introligatora Dąbrowskiego; postępowca za to... demokracja nie postawiła ani jednego rzemieślnika! Coś podobnego, jak i w Piotrkowie.

— **Kompromis wyborczy w Lublinie.** W Lublinie nastąpił kompromis wyborczy pomiędzy demokracją postępową, częścią bezpartyjnych i ludnością żydowską. Coś podobnego stało się, jak o tem wyżej, i w Piotrkowie; tylko że w Piotrkowie z postawionych przez «blok bezpartyjny» kandydatów, jeden, jak się okazało, nie znajduje się omyłkowo na liście prawyborców (o czem nie wiedział); drugi zaś b. poważny kandydat zrzekł się ofiarowanego sobie z tej strony mandatu. Tymczasem ów «blok bezpartyjny» w odezwie wyborczej pomieścił obu i wydrukował, w niej jednocześnie... żądania autonomii i szereg innych, które zaanektował na swoją wyłączną własność!..

— **Na liście „7-ju kandydatów na wyborców narodowych“** w mieście Lublinie, postawionych przez stronnictwo narodowo-demokratyczne, wpisany został p. Feliks Dutkiewicz, zamiast d-ra Majewskiego, który swą kandydaturę cofnął. Pan Dutkiewicz niedawno powrócił z Syberji po dłuższym tam niedobrowolnym pobycie. Będąc w Cesarstwie należał do Związku Konstytucyjnych Demokratów (*kadetów*).

250-ta Rocznica

ŚLUBÓW NARODOWYCH JANA KAZIMIERZA

uczynionych d. 1 kwietnia 1656 r. 1)

(Dokończenie).

II.

Die Weltgeschichte ist das Weltgericht.
Schiller.

Cel ślubów narodowych i przyrzeczeń z d. 1 kwietnia 1656, był nad wszelkie spodziewanie prędko osiągnięty, modlitwy wszystkich stanów o oswojenie ojczyzny zostały wysłuchane. Papież Aleksander VII już we wrześniu tegoż roku winał Janowi Kazimierzowi, że w opiece Marji znalazł najpewniejszą obronę dla Królestwa swojego. Polecił w Rzymie nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Polski, o czem wspomina w encyklice do biskupów polskich.

Śluby musiały być szczerze w chwili przyrzeczeń skoro zostały wysłuchane. Lecz jakże zostały wykonane? Zapomniano o nich zupełnie, nawet o rocznicy ślubów, która miała być obchodzoną jako uroczyste święto narodowe. Prawodawstwo aż do roku 1791 nie uczyniło w myśl przyobiecaną poprawy doli ludu. Gdyby wszystkie świadectwa zaginęły, słowa ślubów byłyby dostatecznym dowodem niezmiernego ucisku ludu. Zmniejszono go tylko o tyle, że nobilitowano żołnierzy walczących za oswojenie kraju. Pod tym względem Polska wzniosła się

1) Rzecz traktowana ze stanowiska «demokracji chrześcijańskiej».

najwyżej, gdyż nigdzie nie było tyle nobilitacji obdarzających wolnością. Dlatego też Zygmunt Krasieński mógł pisać do Lamartina, że w XVI wieku mieliśmy więcej wyborców niż Francja za Ludwika Filipa. Po pierwszym rozbiore, według Korzona, było 750000 szlachty.

Zewnętrzna tylko pobożność znacznie się wzmożła; kosztowne koronacje obrazów Najś. Marji Panny następowały jedna po drugiej.²⁾ Zdawałoby się, że ta pobożność dla przygluszenia sumienia zawarła kompromis z ideami renesansowymi o plebeuszach przeznaczonych do niewoli. Ze śmiercią księdza S. Starowolskiego (w r. 1656) nie było nikogo, kto z tem pogańskim pojęciem miłości bliźniego walczył.

Dawniej było inaczej. W XV wieku zanim humanizm nadwyrężył etykę chrześcijańską, było wiele poważnych usiłowań, by bronić klas niższych, dolę ich poprawić.³⁾ Później na tem polu odznaczył się Modrzewski i wielu kaznodziei zakonnych. Znakomity pisarz, kasztelan Lwowski dostarczający hufców Janowi Kazimierzowi, ten sam, który jako marszałek sejmku rozwiązał go wskutek veto Sicińskiego, już po ślubach Jana Kazimierza bronił absolutnej władzy szlachty nad włościanami, gdyż ci według niego urodzeni są tylko do posłuszeństwa i nie umieliby żyć w wolności.

Posiadacze dóbr duchownych i klejnotów szlacheckich zarazem nie mieli zdaje się lepszych pojęć, a przynajmniej nie mogłem znaleźć śladu ich usiłowań by wykonać śluby Jana Kazimierza; dopiero w r. 1742, biskup Kamieńca Podolskiego występował silnie przeciwko szlachcie podolskiej, która na początku 18 wieku absolutum dominium w ten sposób pełniła, że na wzór Greków i Rzymian poddanych swoich Turkom sprzedawała; nie ma jednak śladu, żeby się starał o czynne wypełnienie ślubów Jana Kazimierza.

W układach między duchownymi, kiedy zamieniano lub nadawano wsie, załączano i wzmiankę o ludziach, których sobie ustępowano w następującej formule: «cum hominibus perpetuae servitute obnoxiiis», tj. że ci poddani wiecznie służyć mieli. Zapomniano, że kościół zniósł niewolę. Ta nieczułość, to zaćmienie Ewangelji u prałatów, posiadaczy niewolników, było okolicznością łagodzącą winę panów świeckich. Kilkunastu z nich, pobudzonych przez dzieło króla Stanisława Leszczyńskiego, zabrało się do czynszowania włościan, a między nimi i ksiądz kanonik Świnarski w dobrach kapituły Poznańskiej. Te szlachetne przykłady nie poruszyły jednak opinii publicznej i z największym oburzeniem przyjęto projekt Andrzeja Zamoyskiego. Odrzucono go na sejmie r. 1780 z dodatkiem, że się go odrzuca nazawsze.

Co najwyżej mówiono i pisano czasem o liłości, ale nie o sprawiedliwości względem ludu: nie przypuszczano aż do czteroletniego sejmku, żeby prawny stan nadużyć mógł się zmienić. Poetyczny Woronicz, doskonały pasterz ludowy, mówiąc w r. 1789 do zgromadzonych kawalerów orderu Św. Stanisława, a zatem do wszystkich magnatów i bogatszej szlachty, również nie poruszył kwestji pańszczyźnianej, tylko powiedział do panów: «Bóg dlatego dał włościanom małe, abyście wy mieli więcej».

Trzeba było ogłoszenia praw człowieka we Francji, żeby wstrząsnąć sejmem czteroletnim i zmusić go do zajęcia się kwestją społeczną, którą Jan Kazimierz już w 17 wieku chciał rozwiązać. Było to drugie z rzędu nawrócenie, nasze, ale już na łożu śmiertelnym i zabrakło czasu do wykonania postanowień, których po pierwszym nawróceniu w 1656 nie wykonano.

W 19 wieku nie brakło szlachetnych usiłowań, żeby tę niesprawiedliwość usunąć, o ile pozwalały na to rządy zaborcze, nie uznające praw człowieka; lecz walka między światłem miłości a ciemnością egoizmu trwała dalej. Gustaw Oliżar marszałek gubernji kijowskiej chce, by szlachta dobrowolnie udała się do tronu o pozwolenie czynszowania i usamowolnienia włościan z niewoli, ale pośród marszałków powia-

2) Koronacja w Trokach kosztowała 1½ miliona zł.
3) Też tę podniósł profesor Szelański.

towych dwóch tylko podzielało jego zdanie.

W r. 1831 rząd narodowy nie zdobył się na zniesienie pańszczyzny. W kilkanaście lat później obywatele litewscy starali się bezskutecznie o uwłaszczenie włościan, którzy zwolnieni przez szlachtę wpadałoby w poddaństwo rządu. Duch wolności, jaki zawiął w r. 1848 taką szlachetnością uniósł szlachtę galicyjską, że z początku chcieli znieść pańszczyznę bez żadnej indemnizacji. Towarzystwo Rolnicze Królestwa Polskiego ze swoim dla kraju najzasłużeńszym prezesem Andrzejem Zamoyskim postanowiło w r. 1861 czynszować włościan, nie bez ofiary dla swego mienia.

Dziś kwestja ta należy już do historii i wskutek przedawnienia nie może być mowy o żadnych pretensjach z jednej strony, ani o obowiązku restytucji z drugiej. Większa część ziemi nie jest już w posiadaniu potomków dawnych panów ludu. Ciężko byli karani oni w kilku pokoleniach, a chrześcijański lud polski, ruski i litewski w pobożności swojej znajduje dość siły, aby zapomnieć o krzywdach swoich pradziadów. Spadkobiercy zaś dawnych właścicieli, pamiętając, że zaszczytniej jest pochodzić od uciśnionych, niż od uciskających, i wszyscy oświeceni, tem więcej starać się będą o odrzucenie wszelkiej pychy, tej największej wady polaków, aby w chrześcijańskim braterstwie zjednoczyć się z ludem.

Żadna kultura ani nauka lub sztuka, mimo swoich wielkich zasług nie rozwiążą własną mocą trudności społecznych i moralnych. Gdyby były w stanie to uczynić, miały dość czasu w starożytności i w wiekach renesansu, by to zdziałać.

Nie chcieliśmy służyć natchnień boskich udeilonych Polsce w 17 wieku, musimy do nich wrócić obecnie, bo jak nauczał ś. p. ksiądz Arcybiskup Feliński: «Istota ślubów Jana Kazimierza stanowi pełny, do obecnych potrzeb zastosowany program, tak, że gdyby naród «cały w wykonaniu jego czynny zechciał przyjąć udział, odrodzenie nasze w duchu dziejowego posłannictwa zostałoby niebawem dokonaniem».⁴⁾

Przypatrzmy się, jak w innych krajach starają się o wykonanie tego samego programu.

We Francji uczeń wielkiego ekonomisty Le Playa, Leon Harmel, właściciel fabryk, jego krewni, przyjaciele i naśladowcy, rozłali pośród robotników jak największą miłość społeczną; czyniąc zadość roztropnym żądaniom pracowników, uczynili strejki niemożliwymi. Dlaczego? Bo robotnicy widzą jasno, że właściciel pełen braterstwa chrześcijańskiego, kontentuje się minimalnym procentem i zdawałoby się, że fabrykę założył z pobudki religijnej, aby braciom swoim dać pracę i zarobek jak największy. Jeżeli większość właścicieli fabryk pójdzie za jego przykładem, na co się zanosi, Francja ocaloną będzie od anarchji a historia kiedyś powie, że ocalił ją Leon Harmel, który zrozumiał, «iż trofeami świata są ofiary» i w czyn zamienił słowo «fraternite», wyrte na kościołach i budynkach narodowych.

Piszący te słowa widział na kongresie ekonomicznym w Lille, jak kilkudziesięciu właścicieli fabryk, słysząc Leona Harmela zdającego sprawę z działalności całego życia, ze łzami w oczach wotali do niego po skończonej mowie: «i my to samo czynić będziemy».

Katolicy nad Renem i w Bawarji na podobnej są drodze, którą wskazał im przed 50-u laty moguncki Biskup Ketteler. Najlepszym tego dowodem był ostatni wiec katolików niemieckich w Strasburgu i pamiętne słowa na nim wyrzeczone przez hrabiego Oppersdorfa: «Od 40 lat działo się wiele dla robotnika niemieckiego, ale tem nie może się jeszcze zadowolnić chrześcijańskie poczucie sprawiedliwości. My, katolicy, domagamy się zabezpieczenia robotników przed samowolą chlebobawców i urzędników, ustawowego uznania stowarzyszeń zawodowych i biur pośrednictwa pracy, oraz urzeczywistnienia pięknej myśli zabezpieczenia

4) Nawoływanie narodu polskiego do wykonania ślubów Jana Kazimierza i Stanów. Lwów 1890 str. 8.

wdów i sierot. Musimy dojść do rozwiązania na gruncie chrześcijańskim tego dotychczas trwającego nieporozumienia między robotnikiem a chlebobdawcą».

Właściwie całą tę mowę o kwestji społecznej powtórzyłyby trzeba, gdyż wszystko w niej wiąże się z dzisiejszym wykonywaniem ślubów Jana Kazimierza, które nie mogą się ograniczyć do murów kościoła. W teorii i u nas te wszystkie rzeczy są znane, lecz nie umiemy się wziąć do należytego ich wykonania, bo nam brakuje oszczędności i ducha miłości chrześcijańskiej, która powinna oświecać i ogrzewać rozum mężów stanu. Galicja przez długi czas budowała swoje bogactwo na pijaństwie ludu; za pieniądze zdobyte przez pijaństwo, chciano rozszerzać oświatę wśród pijaków; gdyby nauka Chrystusowa, jak to być może i powinno, wytepiła pijaństwo, nastąpiłoby bankructwo.

Nietylko prostaczki, ale wszyscy bez żadnego wyjątku potrzebujemy bojaźni Bożej, codziennego reformowania siebie i czynnego ćwiczenia się w miłości bliźniego, tem więcej, gdy nasi przodkowie obok przykładów cnót bohaterów, zostawili nam dziedzictwo wad i przywar. Trzeba wiele męstwa i wytrwałości, by wydobyć się z tego atawizmu nadętości, próżniactwa i zbytku. Nikogo, ani nawet szlachcica, jak mawiał Skarga, do próżnowania Pan Bóg nie stworzył, ani do innych grzechów.

Ileż to już zmarnowaliśmy darów Bożych i ile sposobności do wyzwolenia się, z powodu

braku wytrwałości, jedności i ofiarności, bo nie mieliśmy dosyć rozumu i religii w duchu i w prawdzie. Prośmy więc Boga o siły potrzebne dla służenia ojczyźnie, która mimo tylu nieszczęść jest zawsze tą samą kreacją Boską z najwyższym powołaniem.

«Wszystko gotowe—wschód rozpromieniony—
Anioły patrzają—a tam z drugiej strony,
Ciemność pod spadem bezgłębnym wybrzeża!
I pnie się—wzdyma—rośnie, ku nam zmierzając
Przepaść—śmierć wieczna, w której nie ma Ciebie,
Co od początku złych i pysznych grzebie,
A sama pycha, i złością, i swarem,
I mężobójstwem onem jak świat starem,
I kłamstw i bluźnierstw rozkipionym warem.
Błagamy Ciebie: stwórz w nas serce czyste,
Odnów w nas umysł, z dusz wypłuć kłakole
Złud świętokradzkich—i daj wiekuiście
Śród dóbr Twych dobro—daj nam dobrą wolę».

J. N. S.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

— Pp. J. G. i D. S. w Piotrkowie. Zamieścimy w poniedziałkowym dodatku do numeru niniejszego.



O G Ł O S Z E N I A

Drukarnia M. Dobrzańskiego w Piotrkowie przy Redakcji «Tygodnia» (wprost Handlu Win «W. Zaleski»).

Podjekuje się dostawy wszelkich druków, papieru i materiałów piśmiennych dla biur rządowych i instytucji prywatnych;—wykonywa starannie, tanio i na termin, dla parafii, sądów gminnych, sędziów śledczych, jeometrów, handlujących i osób prywatnych, wszelkiego rodzaju Blankiety, Adresy, Bloki, Cykularze, Cenniki, Czeki, Faktury, Koperty, Kwitaryjusz, Tabele, Rejestry, Zaproszenia i Zawiadomienia, oraz Bilety wizytowe, angielskie i zwyczajne (te ostatnie od kop. 35 za setkę).

Dyrekcja Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

wzywa niewiadomych z miejsca pobytu pp. Karola Stefani i Augustę Pucek, żonę Franciszka Pucek, działaczących nie inaczej, jak w obecności i za zezwoleniem męża, wierzyteli sum po rb. 1500, zahypotekowanych na nieruchomości № hyp. 237 w m. Sosnowicach, należącej do pp. Pawła-Medarda Stefani i Hermana Maksymiljana Stefani, aby w dniu 23 Maja (5 Czerwca) 1906 r. stawili się w kancelarii hipotecznej m. Sosnowice, dla uczestniczenia w akcie wypłaty pożyczki Towarzystwa Kredytowego rb. 4500, przysługującej na wyżej wymienioną nieruchomość i dla odebrania przypadających im podług porządku hipotecznego należności. W razie niestawienia się wezwanych, należne im sumy będą wykreślone z wykazu hipotecznego i złożone do jednej z instytucji kredytowych, a miejsce tych sum zajmie pożyczka Towarzystwa. 469 (1—1)



460 (12—1)

MŁODA OSOBA

poszukuje posady zarządu domem lub do towarzystwa jednej pani—na miejscu lub na wyjazd. Zgłaszać się: dom p. Sikorskiego, na Towarowej Stacji u pp. Rozwens. 468 (2—1)

CIECHOCIŃSKI Zakład kąpielowo - zdrojowy

jest otwarty od dnia 8 (21) Maja do 8 (21) Września włącznie. I-szy sezon trwa od 21-go Maja do 30-go Czerwca, II-gi od 1-go Lipca do 13-go Sierpnia i III-ci od 14-go Sierpnia do 21-go Września. Mieszkania w I-ym i III-im sezonach są znacznie tańsze. Wody ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: skrofulicznych, reumatycznych, kobiecych i wielu innych. Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpeli ciechocińskich. Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitą koncentracją solanki od 6^o/_o do 1^o/_o (artyzyskie do picia). W razie potrzeby dla wzmocnienia solankowej kąpeli dodawany bywa Ciechociński szlam i ług, produkta lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W celu przyrządzenia sztucznej ciechocińskiej kąpeli dla dorosłej osoby trzeba wziąć na każde 10 litrów wody 1¹/₂ funta szlamu i 1/4 litra ługu, wysyłanych przez Zakład wszędzie na każde zapotrzebowanie, nabywać można w 1/2 litrowych butelkach sztucznie gazowaną solankę do picia. W Ciechocinku wydają się kąpiele: solankowe, błotne, kwasowogłowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacje oraz zabiegi hydropatyczne. W roku bieżącym został otwarty nowy gmach łaźniowy o 102 wannach, urządzony podług najnowszych wymagań balneologii. Ciechocinek łączy się odnogą kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją Aleksandrowo. Komunikacja ze wszystkimi pocągami warszawskimi i zagranicznymi. Tania komunikacja Wisłą statkiem parowym. (942 W. B. O.) 465 (2—1)

Ricinus Siccol (olej rycynowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższa olej płynny. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna reprezentacja na Cesarstwo i gubern. Królestwa S. Erlich i St. Luxemburg, Warszawa, Sienna 9. 467 (8-1)

Dnia 15 Marca 1906 r. w Piotrkowie zaginęły Ignacemu Szaniawskiemu dwa weksle, t. j. jeden na rubli 200, in blanco z wystawą B. Elżanowski, drugi na rubli 1000 z wystawą Ignacy Szaniawski, a z żyrem Wacław Arkuszewski, ten ostatni jako zapłacony przez Ignacego Szaniawskiego w Piotrkowskim Oddziale Banku Państwa.

Laskawego znalazcy prosi Ignacy Szaniawski o zwrócenie pod adresem Piotrkowska Kasa Posagowa. 470 (1—1)

Księgarnia J. FISZERA, Nowy Świat 9 w Warszawie—zaleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Języków Obcych, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem pod tyt.:

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po k. 5, 12, 24 i 40;—kurs I-y k. 80,—kurs II-gi rb. 1.60. Rusko-Niemiecki po kop. 5, 12, 24, 40 i 2.20.

Polsko-Francuski kurs I-y k. 1.20 —kurs II-gi k. 3.20.

Gramatyka Polsko-Francuska kop. 1.20.

Wypisy Francuskie k. 80. Polsko-Angielski kurs I-y k. 75,—kurs II-gi kop. 1.20.

Amerykański Przewodnik k. 50, mały k. 5.

Polsko-Ruski Elementarz po k. 5, 12, 24, 40;—kurs I-y k. 1.40;—kurs II-gi k. 1.80. 491 (24—7)

Nakład autora Złota 6, Warszawa.

SAMOUCZEK:

PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . rb. 3 kop. 60
półrocznie . rb. 1 kop. 80
kwartalnie . rb. — kop. 90
Cena pojedynczego numeru
kop. 8.
Dopłata za odnośnienie k. 15
kwartalnie.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . rb. 4 kop. 80
półrocznie . rb. 2 kop. 40
kwartalnie . rb. 1 kop. 20

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie 1-razowe k. 10
od *jednoszpaltowego* wiersza
petitu.
Za ogłoszenia kilkakrotne
po kop. 6 od wiersza.
Za reklamy i nekrologi, oraz
ogłoszenia zagraniczne po
kop. 12 od wiersza.
Za ogłoszenia, reklamy i ne-
krologi na 1 stronie po k. 20.
Za dołączenie 1 kartki an-
neksu rb. 10.
Za tłumacz. ogł. z języków
obcych po k. 2 od wiersza.

TYGODNIEN Piotrkowski

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.

Adres Administracji i Drukarni „Tygodnia”: ulica Kaliska № 9 (obok Hotelu Wileńskiego).

Adres Redakcji: ulica Kaliska № 11 (obok Magistratu).

RODACY! WYBORCY M. PIOTRKOWA I OKOLICY!

Jutro w magistracie, od rana do 9-ej wieczór—wybory!

Spieszcie na nie wszyscy, jak jeden człowiek!—nikogo niech nie braknie!

Głosujcie wszyscy jak jeden człowiek!—zgodnie i jednakowo!

Głosujcie na ks. Brylika, Karbowskiego, Nowickiego, Pruszyńskiego i Wojewódzkiego!

Niedajcie się obalamucić i rozbić!—nie czas na spory!

„BÓG I OJCZYŻNA”—oto hasło nasze!

WYBORY WYBORCÓW

w kurii włościańskiej.

Onegdaj, w sobotę, odbyły się pierwsze w naszej gubernii wybory *wyborców* od włościan (takie, jakie jutro odbędą się w Piotrkowie). Głosowali pełnomocnicy gminni, ustanowieni przed 10-ciu dniami na zjazdach gminnych. Wybrani zostali *wyborcy*:

Z powiatu Piotrkowskiego: K. Konopacki z gminy Krzyżanów i J. Zelcer z gminy Podolin.

Z powiatu Rawskiego: Zbigniew Paderewski, doktor, z gminy Lubochnia i Józef Gut z gminy Lubania.

Z powiatu Będzińskiego: Piotr Kuchta z gm. Kramołów, Jan Bubel z gm. Nięgowa i Antoni Brylski z gminy Poręba Mrzygłodzka.

Z powiatu Radomskiego: Jan Matyja z gm. Wielgomłyny, Józef Szedowski z gminy Gidle i Józef Strzelczyk z gminy Rzęśnia.

Z powiatu Łaskiego: Alojzy Dyamentowski z gm. Dzbanki, Józef Mazurkiewicz z gm. Pruszków i Aleksander Józwiak, z gm. Wodziszewo.

Z powiatu Częstochowskiego: Wacław Klimas z Przyrowa, Bolesław Kacparkiewicz z Miedzna i Teofil Kałuża z Opatowa.

³/₄ *wybranych*—to *narodowi-demokraci*. Co do *barwy pozostałych*—nie otrzymaliśmy jeszcze informacji.

Kronika Piotrkowska.

— **Nowa odezwa wyborcza.** Po miesiącu rozrzucono nową odezwę wyborczą. Oto jej treść: «Rodacy!» 24 kwietnia we wtorek, odbędą się

wybory w Piotrkowie. Sześć tysięcy prawyborców ma oddać tego dnia swoje głosy na 5 wyborców miasta Piotrkowa.

Rodacy! po dniach ciemnych jak noc, świta nam jutrzienka lepszej przyszłości! My, którzy «zrodzeni w niewoli, okuci w powiciu, ni jednej wiosny nie zaznali w życiu», pokażmy, że duch narodowy w nas nie zamarł, że Polska jest naszym największym i najświętszym ukośnieniem, że praw jej przynależnych bronie będziemy, jak jeden mąż, do ostatniego tchnienia!

Siła spoczywa w jedności—przeto, Rodacy! oddajmy głosy na tych, którzy wybiorą, z pośród 114 wyborców, *prawdziwych obrońców* naszej Ojczyzny! Oddajmy głosy nasze na ludzi, którzy w dniach ciężkich, nie szumnymi frazesami ani brawurą zdobyli tanią popularność, ale na ludzi znanych z cichej, mrówczej pracy dla dobra naszego Narodu, ludzi o *niezłomnych przekonaniach, szczerych Polaków!* Będziemy mieli wtedy pewność, że wybiorą nam *postłów najlepszych i najgodniejszych*.

Więc spieszmy, Rodacy, do urny wyborczej ławą zwartą a ściśłą, i oddajmy głosy nasze na: **KSIĘDZA BRYLIKA JULJANA, rektora kościoła po-Dominikańskiego; KARBOWSKIEGO JÓZEFA, majstra kamieniarskiego; NOWICKIEGO BOLESŁAWA, adwokata przysięgłego; PRUSZYŃSKIEGO ROMANA; pom. adwokata przysięgłego; WOJEWÓDZKIEGO HENRYKA, adwokata przysięgłego.**

Pamiętajmy, że nieprzyjaciel czuwał! Zwyrondiałe jednostki, starac się będą przeszkadzać nam wszelkimi sposobami. Lecz duch nasz zwycięży, bo sprawa której bronimy jest czysta i święta!

Rodacy! pokażmy, że jesteśmy Polakami i pamiętajmy o tem, że przyszłe pokolenia zapytać nas mogą: «Gdzieżście byli?»

Do szeregu więc! *ramię przy ramieniu!* *jednen za wszystkich, wszyscy za jednego* spieszmy do urny, spełni nasz obowiązek!

Naprzód wiara!

Komisja Narodowa Wyborcza.

— **Arystokratyczna lista.** Ktoś zauważył, że pedeccka lista wyborców (pardon! lista «kom.

bezpartyjnego») — jest czysto arystokratyczną w przeciwstawieniu do charakteru demokratycznego listy narodowców. Na liście bowiem pedeków figuruje 5-ciu kandydatów, z których każdy ma arystokratyczny cenzus majątkowy Bułgynowski.

— **Papierowa-«demokracja»** w połączeniu z komitetami i ludnością żydowską, tak jak i u nas, postawiła w Radomsku, Częstochowie, Sosnowcu odrębnych kandydatów. Na listach tych nie znajdujemy *ani jednego robotnika, ani jednego rzemieślnika*—podczas gdy na listach demokratyczno-narodowych widnieje w Częstochowie i w Sosnowcu po 2 nazwiska robotnicze.

Nic dziwnego! Wszak do «pedecji» naszej krajowej należą wszyscy bankierzy miejscy, jak do «realnej polityki» wielcy posiadacze ziemscy.

— **(Nadesłane).** Zasłużoną odprawę dał «Tydzień» w ostatnim numerze naszej «postępowej demokracji». Dotychczas sądzić było można, że są to wodzowie, wprawdzie bez armii lecz przynajmniej «z głowami», które naturalnie «nóg» słuchać nie mogą. Z ostatnich jednak «przemówień», «odezw» i wogóle działalności tego stronnictwa czy «obozu» u nas, wychodzi na jaw, że to ani «głowy», ani nawet «nogi»—lecz naprawdę coś... w pośrodku. W.

— **«Postępowa» taksa.** Za roznoszenie w Piotrkowie odezw agitacyjnych i list kandydatów... «bezpartyjnych» płaci się 2 złote strawnego i 1 rb. dziennie. Mówi się przytem czasem tak: «tylko nie spal tego i roznieś wszystkie».

— **Zadziwiająca jedynomyślność.** Zadziwiająca zgodność nie już myśli «postępowo-demokratyczno-bezpartyjnej» ale wprost formułowania tej myśli zapanowała pomiędzy Piotrkowem a Sosnowcem. Końcowy ustęp odezwy bloku Sosnowickiego jest żywcem przepisaną odezwą «bezpartyjną» Piotrkowską.

— **Dochodzą nas wiadomości,** że niektórzy tutejsi żydzi chwycili się, przy agitacji wyborczej, na wzór żydów wileńskich, niedozwolonych bezprawnych środków. Zgromadziwszy dostateczne dane, ogłosimy te ich nadużycia w «Tygodniu» piętnując imiennie winnych.

— **Zła wola.** W dniu dzisiejszym, w magistracie miejscowym byliśmy świadkami ostrych wymówek, czynionych gospodarzom domów żydom, przez ich lokatorów chrześcijan. Ci ostatni zarzucali pierwszym winę umyślnego niewpisania ich na listy lokatorów (komunikowane magistratowi dla zapisania w poczet wyborców), gdy jednocześnie lokatorów żydów na listy te gospodarze żydzi wpisywali.

— **Obleżenie magistratu.** Niedbali lub nieświadomieni prawyborcy nasi miejscy z przedmieść przeważnie (dzięki analfabetyzmowi i ciemności) dopiero wczoraj i dzisiaj, zachęcani energiczną i masową agitacją ustną—zaczęli zgłaszać się do magistratu i żądać kart legitymacyjnych wstępu na wybory, dla złożenia jutro swych głosów. Magistrat był przez te 2 dni w formalnem obleżeniu. Przy tej czynności okazało się, że parę tysięcy ludzi nie figuruje wcale w spisach wyborców, pomimo posiadania cenzusu.

— **Różnica zapatrywań.** Pod tym tytułem otrzymujemy z Radomska list następujący:

«Jesteśmy tu świadkami korupcji wyborczej, — tej, której się tak bała demokracja narodowa. Ta ostatnia wszędzie i zawsze na swych zebraniach przedwyborczych mówiła słuchaczom tak: «bracia! wszelkie formy agitacje dobre, prócz przekupstwa; zdala więc od pieniędzy, podarunków, poczęstunków; zdala od rubla i kiełbasy!»

Zasady tej święcie wszędzie narodowa demokracja przestrzegwała. Naraz zjawilo się tu w Radomsku paru (literalnie paru) «postępowców», którzy na prawo i lewo zaczęli działać w dniach ostatnich, pieniędzmi jedynie i libacją. Oto macie etykę tego stronnictwa bankierów, idąceją ławą przeciw narodowej demokracji, demoralizująceją za to przekupstwem polskiego chłopca, mieszczanina, rzemieślnika i robotnika, gwoli zwycięstwa swych kosmolitycznych zasad i wynikająceją z nich miłości ku socjalistom, albo... gwoli osobistej ambicji!»

— **Sprzedającego «Tydzień»** w sobotę na ulicy chłopca policja chciała aresztować. Tymczasem w Warszawie na skutek rozwiniętych przez przewodniczącego komisji obywatelskich wyborczych zabiegów, odwołany został zakaz sprzedaży ulicznej gazet, wydany na zasadzie przepisów o stanie wojennym.

— **Na benefis** sympatycznej pary małżeńskiej p. Marji Mirskiej i Józefa Zaremby, odegrany zostanie we czwartek po raz pierwszy «Sposób na mężów» wesoła operetka w 4-ach aktach z kupletami i tańcami.

Po benefisie pójdą już tylko—przed wyjazdem p. Felińskiego z niegościnnego Piotrkowa—2 przedstawienia operetkowe i w dniu 1 maja ostatnie przedstawienie na benefis zapobiegliwego reżysera i sumiennego artysty p. Halickiego: «Wesele» Wyspiańskiego, oraz aktualna dziś jednoaktówka p. t.: «Tylko jedno słowo do ministra».

O przedstawieniach zesłotosobotnim i niedzielnym powiemy w numerze następnym.

— **(Nadesłane).** Szanowny Panie Redaktorze! W artykule «Zebranie w miejscowym magistracie», zamieszczonym w № 15 «Tygodnia Piotrkowskiego», autor twierdzi, że zebrania przedwyborcze, które odbywały się przed kilku tygodniami w Towarzystwie Kred. Miejskim «zostały nagle przerwane, ponieważ nie wszystkim organizatorom spodobała się prowadzona na nich agitacja», a dalej wyjaśnia: «duży też wpływ na przerwanie wyz. rzeczonych zebrań miał sukces jaki odnieśli kandydaci narodowi».

Twierdzenie o nagłem przerwaniu zebrań jest zgola nieuzasadnione.

Zebrania były zorganizowane przez zarząd Towarzystwa Kredytowego Miejskiego: 1) jedynie w celu uświadomienia zapisanych do list wyborczych obywateli o ordynacji wyborczej, znaczeniu wyborów, prawach i obowiązkach prawyborców—i rozbudzenia w nich dążności do świadomego spełnienia trudnego obowiązku wyborów, i 2) zebrania miały się odbywać tylko do czasu przeznaczania przez magistrat lokalu, w którym osoby, życzące sobie zbierać się na narady, mogłyby odbywać takowe tem skuteczniej, że w lokalu Towarzystwa nie może się zmieścić więcej nad 100 osób.

Przy zapoczątkowaniu zebrań nie było myśli o tem, aby one mogły wyczerpać całą listę prawyborców i trwać bez przerwy około dwóch miesięcy, bo na to ani czynności Towarzystwa, kępowane zebraniem, ani osobiste warunki i obowiązki organizatorów nie pozwalały, a nie przewidywali oni, że w mieście nie znajdują się obywatele, którzy zechcą urządzić zebrania w przeznaczonym na to lokalu.

O takim celu i zakresie, co do czasu, zebrań w Tow. Kred. Miejskim, wiadomo niemal czwartej części prawyborców piotrkowskich, bo bardzo często na zebraniach pewna ilość osób zwracała się do przewodniczących o wskazanie kandydatów na wyborców i otrzymywała wyjaśnienie, że omawianie kandydatów, jakie wyłonią się bez nacisku ze strony przewodniczących, może skuteczniej i właściwiej odbywać się na liczniejszych zebraniach, już przed wyborami, w lokalu, jaki przeznaczy na to zarząd miejski.

Gdy więc magistrat przeznaczył na zebranie teatr p. Spana, mogący pomieścić pięćkroć więcej osób, jak sala Towarzystwa, gdy o tem w ciągu kilku dni oznajmiano na zebraniach w Towarzystwie zebranych (a więc stało się to wiadomem w mieście) to ustały zebrania w lokalu Towarzystwa, bo ono uważało za spełniony swój obowiązek ułatwienie narad w czasie, gdy nie można było urządzić ich w innym miejscu, i skierowanie myśli wszystkich warstw mieszkańców do wyborów.

Jeśli obecnie, jak pisze autor, wielu pomawia organizatorów o kierowanie się ambicjami osobistymi i nagle przerwanie zebrań z powodu sukcesu kandydatów, zaleconych na kolorowych kartkach, to organizatorowie, jak im i autor radzi, wcale się temu nie dziwią. Pomawianie jest u nas zjawiskiem codziennem; zżyliśmy się już z nim, dziwiłby raczej sąd bezstronny.

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyznanie szacunku C. Jachimowski, E. Gerber, F. Dudziński, Dr. Srzyżowski.

Z ostatniej chwili.

Blok „postępowo-demokratyczny“ vel „bezparyjny“, utworzony kilka dni temu, ukonstytuował się w ten sposób, że weszli weń wszyscy żydzi, firmowi „pedecy“, ich sympatycy i wreszcie rosjanie-urzędnicy. To ostatnie potwierdzają świeżo wydrukowane li tylko w rosyjskim języku kupony wyborcze z pięcioma „bezparyjnymi“ kandydatami.

Winszujemy „postępowi“ piotrkowskiemu (wraz z jego kandydatami „demokratycznymi“ z Bułginińskiej ordynacji) ścisłego związku z podwładną ongi pana Bułginińskiego rzeszą. Winszujemy mu szybkich „postępów“ w tak wyraźnie zaznaczonym kierunku!..

ODEZWA

Polskiego Komitetu Wyborczego m. Wilna.

Poniższą odezwę zamieszczamy ze względu na charakterystykę stosunków wileńskich, mało nam znanych.

«Wszystkich polaków, mających prawo głosowania w mieście Wilnie, wzywa obowiązek obywatelski do stawienia się dnia 9 b. m., w niedzielę, w Wilnie, dla oddania swego głosu. Nasz kandydat polski, **p. Tadeusz Wróblewski**, może przejść, ale winniśmy stanąć zwartym szeregami do urny wyborczej.

«Szala zwycięstwa chwileje się; każdy głos ma ogromną wartość. Do porażek w guberniach kowieńskiej i grodzieńskiej niech nie dołączy się Wilno. Niech stolica Litwy nie będzie reprezentowana przez żyda. Tylko polak może skutecznie bronić interesów naszego kraju i miasta.

«W imię obowiązku obywatelskiego, wzywamy wszystkich, a więc i tych, co wyjechali z Wilna chwilowo, lecz mają prawo głosowania w naszym mieście, do stawienia się do urny wyborczej w stolicy Litwy.

«Polaków wielu nie zapisano na prawyborców, mimo, iż mają prawo do tego i zgłosili się w swym czasie do listy wyborczej. Nadto, całe ulice, lub części ulic, zamieszkałe głównie przez chrześcijan, przyłączono, wbrew wszelkiemu prawu, do cyrkułu 8-go, a z nim razem

wyłączono ich z miasta i przyłączono do powiatu, co tylko sztucznie i bezprawnie zmniejsza ilość polskich głosów, i ułatwia zwycięstwo nad nami.

«Do spisów wniesiono nazwiska żydów nieżyjących, lub takich, co już dawno wyemigrowali do Ameryki, a nawet małoletnich!.. Policja bezprawnie zaczęła od naszych wyborców odbierać już doręczone awizacje na prawo wyborcy; a wreszcie były wypadki brania przez policję bezprawnie podpisu, że mający prawo i dokument do wyborów—głosować nie będzie!.. Stwierdzono zresztą smutne wypadki kupowania przez żydów kart do prawa głosowania od tych, co je otrzymali!..

«Bracia polacy! my żadnych takich nadużyć nie robimy; idziemy tylko drogą prawdy. Pamiętajmy jednak, żeby nikt nie zaniedbał stawić się do wyborów, a wówczas możemy zwyciężyć.

«Bronimy swoich praw wszyscy, jak jeden mąż, i wybierzmy polaka. On będzie najlepiej bronił naszych spraw robotniczych, włościańskich, rzemieślniczych i wogóle całej ludności miejskiej.»

Wybory wyborców do Izby Państwowej Głosowanie za pomocą Kartek.

KURJA MIEJSKA.

W № 16 «Tygodnia Piotrkowskiego» wyjaśniono szczegóły głosowania na wyborców za pomocą galek, który w gub. piotrkowskiej ma miejsce w 3 kurjach, gminnej, robotniczej i powiatowej, w dodatku niniejszym wyluszcza się przepisy, dotyczące głosowania za pomocą kartek wyborczych, gdy na liście wyborczej znajduje się więcej niż 500 prawyborców. Ten sposób głosowania w gub. piotrkowskiej znajduje zastosowanie wyłącznie w kurji miejskiej.

Odnosne przepisy znajdują się:

1) w art. X p. 2 ustawy dodatkowej o wyborach z d. 24 grudnia 1905 r.,

2) w art. 43 ustawy o wyborach z d. 19 sierpnia 1905 r. oraz w art. 4—13 dodatku do art. 38 tejże ustawy,

3) w art. 12 instrukcji ministra spraw wewnętrznych z d. 30 grudnia 1905 r.,

4) w art. 38—40 przepisów z d. 1 października 1905 r. o wprowadzeniu w wykonanie ustawy wyborczej,

i 5) w instrukcji ministra spraw wewnętrznych z d. 9 marca r. b.

Wybory mogą odbywać się wyłącznie w lokalach zamkniętych w gmachach instytucyj, wykazanych w poprzednim artykule; ponieważ wybory dotyczą kurji miejskiej, przeto przeważnie odbędą się one w magistratach; ustawa jednak pozwala odbywać je i w innych gmachach, zaznaczając, aby przy podziale miasta na oddzielne rewiry wyborcze (co ma miejsce w Warszawie i Łodzi) lokale wyborcze znajdowały się, w miarę możliwości, w granicach danego rewiru.

W każdej kurji wyborczej t. j. w każdym mieście w gub. piotrkowskiej, z wyjątkiem Łodzi, dla wyborów wyborców tworzą się komisje wyborcze, złożone z prezydenta danego miasta oraz przynajmniej 2 członków, wyznaczanych przez komisję powiatową do spraw wyborczych; takich członków w komisji może być więcej, ale obecność 2 członków i przewodniczącego jest konieczną dla ważności zebrania.

Jeśli na liście wyborczej danej kurji jest więcej, niż 2000 prawyborców (a więc np. w Piotrkowie) komisja wyborcza musi być podzielona na podkomisje, których obowiązkiem będzie przyjmowanie kartek wyborczych i obliczenie głosów. Podkomisji winno być tyle, aby na każdą podkomisję przypadało nie więcej, jak 2000 prawyborców podług listy; podkomisji może być i więcej, co jest rzeczą pożądaną dla ułatwienia przyjmowania kartek i obliczania.

Jeśli na liście wyborczej jest mniej niż 2000 prawyborców, to komisja wyborcza może podzielić się na podkomisje bądź tylko dla przyjmowania kartek, bądź wyłącznie dla obliczania, bądź wreszcie dla obu tych czynności.

Każda podkomisja musi mieć swego przewodniczącego i przynajmniej 2 członków; byłoby pożądanem, aby skład komisji był liczniejszym, gdyż w razie chwilowej nieobecności jednego z nich podkomisja musi wstrzymać swą czynność, a taka nieobecność musi nastąpić, gdyż czynność wyborcza trwa 12 godzin. Przewodniczących i członków podkomisji mianują komisje powiatowe do spraw wyborczych z powód prawyborców.

Wrazie podziału komisji na podkomisje, prawyborcy rozdzielają się też na grupy, wedle porządku abecedowego ich nazwisk; nad pomieszczeniem podkomisji (z oddzielnymi urnami) winny być wystawione odpowiednie tablice, ze wskazaniem jakie litery głosują w danej podkomisji.

Łódź jest podzieloną na 4 rewiry wyborcze; w każdym rewirze musi być oddzielna komisja wyborcza, która znowu winna być podzieloną na podkomisje, złożone z przewodniczącego i przynajmniej 2 członków, mianowanych przez prezydenta m. Łodzi. Takich podkomisji winno być przynajmniej 23.

Zebrań wyborczych winno ograniczyć się jedynie do samych wyborów. Nie czas po otwarciu wyborów na dyskusje o kandydatach wyborczych lub o ich programach, lub programach partji politycznych. W lokalu wyborczym komisja nie może pozwolić na podobne rozprawy; winny one być załatwione przed udaniem się na wybory. Na zebraniu wyborczym mogą być obecni tylko przewodniczący, komisje wyborcze i prawyborcy; do lokalu wyborczego nie mają dostępu żadne inne osoby.

Wybory obejmują dwie czynności: składanie kartek wyborczych i obliczanie głosów. Składanie kartek może trwać tylko dzień jeden i odbywa się jednocześnie we wszystkich podkomisjach. Zaczyna się ono o godz. 9 rano i trwa 12 godzin, wciągu całego dnia, do godz. 9 wieczorem. Prawyborcy wciągu tego czasu mogą przybywać wedle swej woli dla złożenia kartki. O godz. 9 wieczorem wstęp prawyborców do lokalu wyborczego zostaje wstrzymanym, ci jednak prawyborcy, którzy przybyli przed godz. 9 wieczorem, będą składali swe kartki wyborcze aż do chwili, gdy wszyscy, znajdujący się w lokalu, oddadzą swe kartki. Ponieważ przyjmowanie kartek trwa 12 godzin, każdy więc prawyborca może i *powinien* spełnić swój obowiązek obywatelski przez złożenie kartki w podkomisji wyborczej, wybierając odpowiednią dla siebie porę dnia, a choćby wypadło mu poczekać na swą kolej (co jest możliwe w razie zebrania się większej liczby prawyborców), niech pamięta, iż tego wymaga sprawa ważna, sprawa obchodząca kraj cały.

Przy otwarciu pierwszego dnia wyborów o godz. 9 rano przewodniczący, komisji odczytuje tym, którzy wówczas znajdują się na sali, odpowiednie przepisy prawa, określające postępowanie wyborcze, poczem rozpoczyna się czynność przyjmowania kartek. Przed tą czynnością przewodniczący okazuje obecnym prawyborcom urnę czyli właściwie skrzynkę wyborczą dla sprawdzenia, iż jest próżną; nie zawiera innych otworów, oprócz otworu przeznaczonego do wrzucania kartek wyborczych. Otwór ten winien być tak umieszczony, aby obecni mogli widzieć, iż przewodniczący kartę wyborczą wrzuca do skrzynki. Po tem okazaniu skrzynki, należy ją zamknąć na klucz i opieczętować pieczęcią przewodniczącego, przyczem kartę, do której przyłożono pieczęć, podpisuje przewodniczący i członkowie komisji wyborczej, oraz ci z pośród obecnych prawyborców, którzy zechcą to uczynić.

Dla złożenia swej kartki wyborczej każdy prawyborca podchodzi pojedynczo do stołu, na którym znajduje się skrzynka wyborcza i wymienia swe nazwisko. Członkowie podkomisji sprawdzają, czy znajduje się one w liście prawyborców, oraz tożsamość osoby stawiającego, poczem, gdy obie te czynności ukończono pomysłnie, prawyborca doręcza przewodniczącemu swą kartę wyborczą złożoną w ten sposób aby ta strona, na której są wypisani wyborcy, by-

ła wewnątrz i była niewidoczną dla obecnych. Przewodniczący odebrana kartę, nie rozwijając, wrzuca niezwłocznie, w obecności prawyborcy, do skrzynki wyborczej przez otwór w pokrywie. Jednocześnie z tą czynnością jeden z członków podkomisji lub obaj zaznaczają w liście prawyborców przy nazwisku osoby, podającej kartkę, o złożeniu jej. Na tem kończy się czynność prawyborcy, którzy może opuścić lokal wyborczy lub pozostawać w nim dłużej. Ze względu, iż lokale wyborcze w całej gubernii są za małe, aby wszyscy prawyborcy danej podkomisji mogli się w nich pomieścić jednocześnie, jest pożądanem, aby prawyborcy przybywali różnocześnie i w razie zgromadzenia się większej liczby osób, po złożeniu karty swej, opuszczali lokal, ufając swym współobywatelom, będącym w składzie komisji, oraz obecnym przy składaniu kartek, iż czynność wyborczą spełnią oni sumiennie i uczciwie.

W tych miastach, gdzie na liście prawyborców, znajduje się więcej niż 2000 osób, oraz w Łodzi i w Warszawie prawyborca przy oddaniu swej kartki wyborczej obowiązany jest również złożyć zawiadomienie o miejscu i terminie wyborów, które w rzeczonych miastach magistraty rozsyłają prawyborcom miejskim łącznie z kartą wyborczą przed dniem wyborów. W miastach, gdzie jest prawyborców mniej niż 2000, podobne zawiadomienia wedle instrukcji wyborczej mogą być nie rozsyłane. Należy zapamiętać ten przepis i stawać do wyborów, nie czekając na osobne wezwania, nawet w tych miastach, gdzie jest więcej niż 2000 prawyborców, gdyż senat wyjaśnił, iż niedoręczenie wezwania o czasie i miejscu wyborów nie tylko pojedynczym osobom, ale licznym prawyborcom, nie stanowi powodu do uchylecia wyborów, jeśli zwykłe ogólne zawiadomienia o czasie i miejscu wyborów były należyście rozklejone, co w gub. piotrkowskiej już nastąpiło.

Co do oddzielnych zawiadomień o czasie i miejscu wyborów w tych miastach, gdzie jest więcej niż 2000 prawyborców, pamiętać należy, iż jest one potrzebne nie tylko, aby złożyć je z kartką wyborczą, ale zarazem jako dowód—przy wejściu do gmachu wyborczego, który należy okazać, w razie żądania, policji, będącej przy wejściu, zewnątrz gmachu, lub straży miejskiej, której będzie poruczone, aby nikt z osób postronnych nie wchodził do lokalu wyborczego. Dlatego każdy prawyborca, który nie otrzymał takiego wezwania, winien najpóźniej w przeddzień wyborów zgłosić się do komisji po kartę wyborczą i zawiadomienie. Zawiadomienie to jest też do pewnego stopnia świadectwem, stwierdzającym tożsamość prawyborcy. Instrukcja orzeka, iż w razie nie otrzymania lub zagubienia zawiadomienia, prawyborcy będą dopuszczani do lokalu wyborczego po złożeniu świadectwa, stwierdzającego tożsamość osoby, wydanego przez policję, Komisarza do spraw włościańskich, przez władzę rządową lub instytucję społeczną, w której prawyborca służy

Zaznaczyć też wypada, iż pomimo okazania powyższego zawiadomienia przy składaniu kartki wyborczej, podkomisje mogą w razie wątpliwości, żądać udowodnienia tożsamości prawyborcy; co również służy przedkomisjom i w tych miastach, gdzie prawyborców jest mniej, niż 2000, i nie były rozsyłane zawiadomienia. Dlatego każdy prawyborca, szczególnie zaś mniej znani, udający się na wybory, winien zabrać ze sobą dowody legitymacyjne, np. pasport, a w razie potrzeby powołać się na obecne przy wyborach osoby, znane członkom podkomisji.

Po odebraniu od wszystkich obecnych prawyborców kart wyborczych, otwór skrzynki opieczętowany w sposób, wyżej wskazany i przewodniczący podkomisji ogłasza, ile kartek zostało podanych i wrzuconych do skrzynki i liczba ta zapisuje się do protokołu, który winien wykazać całodzienną czynność podkomisji, to jest spełnienie formalności i zdarzenia, zaszłe przy odbieraniu kartek, które mo-

gą służyć do wyjaśnienia możliwych zarzutów przeciw prawidłowości wyborów. Protokoły takie podpisują przewodniczący i członkowie podkomisji; choć prawo nie wspomina o podpisaniu protokołu przez obecnych prawyborców, jednak nie stanowi to zasady do odrzucenia żądania prawyborcy o podpisaniu protokołu przez niego.

Jeśli wszystkie podkomisje mieszczą się w jednym pokoju, to oprócz protokołów podkomisji winien być sporządzony ogólny protokół posiedzenia komisji, w którym należy stwierdzić te czynności, które były dokonane przez komisję. Protokół ten podpisują przewodniczący i wszyscy, wchodzący w skład komisji i podkomisji.

Po spisaniu protokołu posiedzenie zamyka się, pierwszy dzień wyborów, t. j. składanie kartek, uważa się za ukończony; do obliczenia głosów można przystąpić dopiero nazajutrz. Choćby to był dzień święteczny. Urny z kartami wyborczymi pozostają w lokalu wyborczym, należyte zabezpieczone od jakichkolwiek nadużyć, co można skutecznie przez postawienie warty przy drzwiach lokalu wyborczego.

Ważną bardzo rzeczą jest wygotowanie przez prawyborcę kartki wyborczej. Prawyborca winien nie tylko stawić się, — aby złożyć swą kartę w urnie, ale musi on jeszcze dbać, aby karta ta była wygotowana w sposób przez prawo przepisany, oraz zamieścić na karcie nazwiska tych z pośród prawyborców danej kuryi (a w Łodzi z pośród prawyborców właściwego rewiru wyborczego), obecnych na wyborach lub nieobecnych, którzy są najodpowiedniejszymi kandydatami na wyborcę. Z powodu ważności zewnętrznych warunków kart wyborczych, brak których może spowodować unieważnienie samej kartki, należy dokładnie poznać te warunki.

Ustawa wyborcza i instrukcja nakazuje w przygotowaniu kartek zachować następujące warunki:

1) Kartą wyborczą ma być arkusz lub półarkusz (stosownie do liczby wyborców) papieru białego formatu zwykłego; prawo mówi o papierze białym, a więc nie wolno użyć kart kolorowych, gdyż komisja wyborcza ma obowiązek nie przyjąć takich kart. Kartę wyborczą może przygotować każdy prawyborca wypisując na nich oświadczenie, iż z takiej kuryi wybierze takie osoby na wyborców; dla dogodności jednak magistraty przygotowały takie karty i rozsyłają je oraz rozdają bezpłatnie. Należy swoje głosy wypisywać na takich kartach, przygotowanych przez władzę, aby przez niezastosowanie się do przepisów prawa nie spowodować nieważności swej karty.

2) W tych kurjach, w których lista prawyborców wynosi więcej niż 2000 osób, karta wyborcza musi być podzielona na oddzielne części czyli *kupony* za pomocą linii lub przekłuć i tych kuponów winno być tyle, ilu ma być wybranych wyborców. Każdy kupon musi być opatrzony numerem porządkowym u góry z lewej strony.

3) Karty wyborcze, czy będą bez kuponów czy też będą stanowiły kupony, *nie mogą być podpisane przez prawyborcę*. Głosowanie ma być tajne, nie wolno więc przez podpisy ujawniać, kto głosował na dane osoby.

4) Na karcie nie powinno być żadnych uwag, znaków, przekreślań lub skrobań ani na zewnętrznej jej stronie. Kartki które nie odpowiadają tym wymaganiom, są *nieważne* z samego prawa i będą odrzucone przez komisję.

5) Wedle art. 6 instrukcji ministra spraw wewnętrznych z d. 9 marca r. b. karta wyborcza winna być napisaną w języku rosyjskim, wedle jednak depechy p. ministra spraw wewnętrznych do p. gubernatora piotrkowskiego, umieszczonej w № 15 «Tygodnia» nie ma przeszkód: 1) aby przy wypełnieniu kart wyborczych używano języka polskiego na równi z językiem rosyjskim, i 2) aby blankiety kart wyborczych, były wydrukowane w dwóch językach.

6) Na karcie wyborczej, dla usunięcia wątpliwości, należy wypisać *wyraźnie* nazwisko,

imię i imię ojca tych osób, które wybieramy, jak również jego zajęcie i miejsce zamieszkania albo № spisu prawyborców. Ponieważ prawo nie zawiera przepisu co do tego, jak postąpić, gdy na karcie będą opuszczone niektóre z przytoczonych wyżej wiadomości, należy przyjść do wniosku, iż karty z takimi opuszczeniami nie są nieważne, mogą jednak być odrzucone przez komisje wyborcze, gdy brak wymaganych wiadomości spowodował tak ważną wątpliwość co do osoby kandydata, iż nie można określić, na kogo głosował prawyborca. Jeśli wątpliwość zachodzi co do jednego lub kilku z kandydatów wypisanych na karcie, to pozostali winni być liczeni przy ogólnym obrachunku. Ostrożność nakazuje, aby każdy prawyborca starał się wypisać kartę wyborczą stosownie do wymagań prawa.

7) Na karcie winno być tylko tyle nazwisk, ile ma być wybranych kandydatów, na kartach kuponowych winno być tyle kuponów, ilu będzie wyborców i na każdym kuponie można pisać jedno tylko nazwisko.

Jeśli na karcie jest mniej nazwisk, niż potrzeba lub nie wszystkie kupony są wypełnione, to karta nie traci ważności, jedynie dany prawyborca nie spełnił swego obowiązku w całości.

Jeśli na karcie jest więcej kandydatów, niż ma być wyborców, to nazwiska kandydatów, podanych ponad potrzebną ilość, licząc w karcie porządkowej zapisu, nie będą brane pod uwagę przy obliczaniu głosów. Jeśli w karcie kuponowej okaże się więcej kuponów, niż potrzeba wybrać wyborców, i kupony te będą wypełnione nazwiskami kandydatów, to pod uwagę liczy się tylko tyle początkowych kuponów, ile ma być wyborców, reszta zaś oddziela się i niewliczona do liczby głosów, zachowuje się w oddzielnych pakietach.

Tekst kartek może być wypełniony za pomocą pisma, druku lub litografii. Nazwiska i wiadomości szczegółowe co do kandydatów mogą być wypisane na karcie przed przybyciem do lokalu wyborczego, lub w samym lokalu, w którym winien być urządzony oddzielny pokój z przyborami piśmiennymi. Wypełnienie karty wyborczej ołówkiem jest niewłaściwym, gdyż ołówek ulega łatwo zatarciu lub poprawkom.

8) Nie wolno wreszcie na jednej karcie (bez kuponów czy z kuponami) wypisywać nazwisko kandydata więcej niż raz jeden. Jeśli nazwisko jednej osoby powtarza się na jednej karcie lub na oddzielnych kuponach, tworzących kartę, to do liczby głosów zapisuje się kandydat tylko raz jeden.

Takie są warunki zewnętrzne dla ważności karty wyborczej. Przy uwadze łatwo je wszystkie spełnić. Daleko trudniej na karcie tej wypisać nazwiska odpowiednich kandydatów. Tam gdzie odbywały się zebrania przedwyborcze w dostatecznej liczbie i były prowadzone umiejętnie, wskazanie nazwisk kandydatów zostało ułatwione. Tam, gdzie tego nie dopełniono, trudniej wybrać kandydatów, gdyż trudność polega nie na tem, aby odszukać w mieście odpowiednią liczbę ludzi na wyborców, ale trudność pochodzi z powodu iż bez dokładnego porozumienia się szerokich kół mieszkańców co do kandydatów głosy bezwarunkowo rozstrzela się i z urny wyjdą ci, którzy, być może, najmniej będą pożyteczni. Dla tego wobec braku już czasu na porozumienie należy głosować na tych, którzy przez współobywateli zostali wskazani, jako kandydaci na wyborców. Za tymi należy podawać swe głosy jak najszerszym warstwom mieszkańców, wszystkim wyborcom, choć może nie są oni nam sympatyczni i w mieście znajdują się lepsi, abyśmy tylko byli przekonani o ich uczciwości obywatelskiej, o ich miłości ziemi rodzinnej i o ich poświęceniu się dla współbraci, gdyż choć mają i niejaki wady, to będą oni lepszymi na wyborców, niż ci, których nazwiska są dla nas tajemnicą. Wyjście z urn niespodzie-

wanych wyborców, a być może, nie tylko nieodpowiednich ale i złych—nastąpi niezawodnie, gdy nie będziemy głosowali na gotową listę, a zechcemy oddawać głosy na upatrzonych przez nas kandydatów.

Nazajutrz po złożeniu kartek wyborczych komisje i podkomisje wyborcze o godz. 9 rano przystępują do obliczenia głosów w obecności prawyborców, którzy chcą być obecni przy tej czynności. Obliczanie trwa do godz. 9 wiecz. a gdy nie będzie ukończone, dalszy ciąg jego dokonywa się w dni następne, zawsze od godz. 9 rano do godz. 9 wieczorem.

Po otwarciu posiedzenia przedewszystkiem komisja lub podkomisja sprawdza stan skrzynki wyborczej i całość pieczęci, o czym winna zaznaczyć w protokole. Gdy te oględziny wypadły pomyślnie skrzynka otwiera się i karty wyjmują się pojedynczo. Każda wyjęta karta numeruje się i jeśli nie posiada braków, wyżej wykazanych, i nie wzbudza wątpliwości wśród członków podkomisji, nważa się za ważną. Ważne karty odkłada się na jedną stronę, a kartki nieważne i wątpliwe oddzielnie. Na kartach kuponowych należy № wypisywać na każdym kuponie, gdyż inaczej nie możnaby sprawdzać w przyszłości, iż dany kupon stanowi część tej a nie innej karty. № ten na kuponach można napisać obok № porządkowego kuponu.

Po wyjęciu wszystkich kartek podkomisja rozważa kartki, które wywołały wątpliwość i decyzję swoją, jak również przyczyny, dla których uznała kartę lub kupon za nieważne zapisuje do oddzielnego protokołu, podpisanego przez przewodniczącego i członków podkomisji.

Jeśli są oddzielne podkomisje tylko dla obliczenia głosów, to zanumerowane kartki przewodniczący komisji rozdziela między te podkomisje.

Po takim rozpatrzeniu kartek rozpoczyna się obliczanie głosów z kartek ważnych. Tu są dwa sposoby obliczania głosów:

1) Jeśli kartki były bez kuponów (na liście prawyborców było mniej niż 2000 osób), przewodniczący odczytuje nazwiska kandydatów a dwaj przynajmniej członkowie podkomisji zapisują na oddzielnych kartkach imię, nazwisko i imię ojca, zajęcie i № wedle spisu prawyborców każdego z kandydatów i taką kartkę podpisuje ten, kto ją sporządził. Te karteczki z oddzielnymi nazwiskami kandydatów układają się w porządku abecedowym i obliczają się. Jeśli przy obliczaniu głosów wynikały różnice między kartkami, podpisanymi przez oddzielnych członków podkomisji, to wątpliwość tę winna usunąć podkomisja.

2) Jeśli kartki były z kuponami, to kartki ważne rozcinają się wedle linii, rozdzielających kupony. Kupony ważne z nazwiskami kandydatów układają się podług porządku abecedowego i obliczają. Kupony niezapisane, kupony zbywające oraz kupony z nazwiskami powtarzającymi się na jednej karcie (po odłączeniu jednego) składają się w pakiety—każdy rodzaj oddzielnie.

Karty i kupony nieważne składają się też w oddzielne pakiety, jak również karty i kupony wyborcze ważne i kartki z nazwiskami kandydatów, sporządzonymi przez członków podkomisji. Pakiety te opieczętowane swoją pieczęcią przewodniczący podkomisji na karcie, podpisanej przez wszystkich członków podkomisji i tych z obecnych prawyborców, którzy zechcą podpisać się.

O tem wszystkim sporządza się protokół, podpisany przez przewodniczącego, członków podkomisji, w którym należy zaznaczyć ilość wszystkich kart: 1) wyborczych, wyjętych z urny, 2) uznanych za ważne, 3) unieważnionych ze wskazaniem powodów, na podstawie których je unieważniono, 4) oraz listę abecedową kandydatów, na których padły głosy.

Na podstawie obliczeń podkomisji komisja sporządza ogólny wykaz abecedowy osób, któ-

re podlegały głosowaniu i listę wybranych wyborców, o czem spisuje protokół ostateczny.

Jeśli obliczenie głosów nie może być ukończonym w jednym dniu, to spisuje się protokół ze wskazaniem liczby kart: 1) wyjętych z urny, 2) unieważnionych, 3) wywołujących wątpliwość i 4) obliczonych, poczem karty i kupony wyborcze oraz kartki z wypisanymi oddzielnymi nazwiskami kandydatów wkładają się do oddzielnych pakietów, opieczętowanych pieczęcią przewodniczącego, na karcie, którą podpisuje podkomisja oraz ci z obecnych prawyborców, którzy oświadczą gotowość podpisania. W ten sam sposób opieczętowywa się skrzynka z kartami niewyjętymi.

Za wybranych uważają się ci, którzy otrzymali największą ilość głosów w danej kurji lub rewirze wyborczym, choćby ta liczba była mniejszą od połowy głosujących. W razie równości głosów, rozstrzyga losowanie między kandydatami.

Komisja wyborcza natychmiast zawiadamia wybranych o wyborze i jeśli oni w ciągu 3 dni od otrzymania zawiadomienia, nie oświadczą komisji gubernjalnej do spraw wyborczych, jeśli wybory dotyczyły Łodzi,—i komisji powiatowej, jeśli wybory dotyczyły innych miast, o zrzeczeniu się wyboru, to uważają się za wyborców. Jeśli nastąpi takie zrzeczenie się przez kandydata, w miejsce jego zapisuje się następny z listy wedle większości głosów, z zastosowaniem co do niego również przepisu o zawiadomieniu wyborcy—przez komisje do spraw wyborczych.

Po ukończeniu obliczenia głosów i spisaniu protokołu o tem obliczeniu komisje wyborcze zwołują się i wszystkie protokoły ze wszelkimi dowodami prezes komisji składa w komisji gubernjalnej do spraw wyborczych, jeśli wybory dotyczyły m. Łodzi, i w komisjach powiatowych co do innych wyborów.

W ciągu 3 dni od zamknięcia czynności komisji wyborczej osoby interesowane mogą podawać skargi do tych komisji, w których złożono protokoły wyborcze. Postanowienia komisji mogą być zaskarżone w ciągu 3-ch dni od otrzymania zawiadomienia o zapadłej decyzji składając skargę w tej komisji, której postanowienie zostało zaskarżone.

Po rozpatrzeniu aktów wyborczych i podanych skarg komisja albo uchyla wybory całkowicie lub co do niektórych wyborców, albo też uznaje wybory za odbyte prawidłowo. W tym ostatnim wypadku sporządza wykaz wyborców ze wskazaniem w nim prócz nazwiska wyborcy jego zajęcia, miejsca stałego zamieszkania i stopnia wykształcenia szkolnego oraz miejsca, z którego zostali wybrani.

Listy wyborców z rozporządzenia gubernatora ogłaszają się w miejscowym dzienniku urzędowym i poddają się do wiadomości ogółu oraz rozsyłają się wyborcom.

—•—•—•—•—•—•—

**Ci z mieszkańców Piotrkowa,
którzyby dotąd jeszcze nie posiadali legitymacji, dającej im prawo wstępu na jutrzejsze wybory,
a wniesieni byli w magistrackie spisy wyborcze, zechcą się zgłosić
jutro na wybory i wylegitymować
PASZPORTAMI.**



2 DODATEK do N-ru 16-go.

Rok XXXIV.

Piotrków, dnia 24 Kwietnia 1906 r.

Nº 16.

PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . rb. 3 kop. 60
półrocznie . rb. 1 kop. 80
kwartalnie . rb. -- kop. 90
Cena pojedynczego numeru
kop. 8.

Dopłata za odnośnienie k. 15
kwartalnie.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . rb. 4 kop. 80
półrocznie . rb. 2 kop. 40
kwartalnie . rb. 1 kop. 20

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie 1-razowe k. 10
od jednoszpaltowego wiersza
petitu.

Za ogłoszenia kilkakrotne
po kop. 6 od wiersza.

Za reklamy i nekrologi, oraz
ogłoszenia zagraniczne po
kop. 12 od wiersza.

Za ogłoszenia, reklamy i ne-
krologi na 1 stronie po k. 20.

Za dołączenie 1 kartki an-
neksu rb. 10.

Za tłumacz. ogł. z języków
obcych po k. 2 od wiersza.

TYGODNIEN Piotrkowski

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.

Adres Administracji i Drukarni „Tygodnia”: ulica Kaliska № 9 (obok Hotelu Wileńskiego).

Adres Redakcji: ulica Kaliska № 11 (obok Magistratu).

Wyborcy

średniej i większej własności.

W Piotrkowie.

Na przeprowadzonych w dniu dzisiejszym wyborach z kurji ziemiańskiej (średnia i większa własność) otrzymali absolutną większość głosów: **Marjan Fulman** proboszcz z Rozprzysy; **Stanisław Justyna** rolnik z Żarnowca w gm. Bogusławicach; **Józef Makólski** rolnik (większy posiadacz) z Kamiennej, gm. Parzniewie; **Felicjan Otocki** rolnik (większy posiadacz) z Karczewa w gm. Bełchatówku; **Antoni Renkiel** rolnik z Łonginówki w gm. Krzyżanowie; **Feliks Trepka** rolnik (większy posiadacz) z Jeżowa w gm. Krzyżanowie; **Jan Żak** proboszcz z Łobudzie.

Wszyscy wybrani są kandydatami stronnictwa **DEMOKRATYCZNO-NARODOWEGO**.

W Będzinie.

Z kurji ziemiańskiej powołano na wyborców **księdza Zientarę (n.-d.)** i adwokata **Mikulskiego** (barwa na razie niewiadoma).

Do godziny 4-ej zgłosiło się do urn w kurji miejskiej w Piotrkowie 4055 prawyborców. Ogólna liczba wynosi 5607.

Dzisiejsza odezwa «bezpartyjna» (a właściwie «postępowo-demokratyczna») omówiona zostanie w najbliższym numerze.

OGŁOSZENIA
Na ogłoszenie w tym piśmie
za miesiąc kosztuje 100
za 3 miesiące 250
za 6 miesięcy 450
za rok 800
W ogłoszeniach, których
treść jest dłuższą niż
10 linijek, kosztuje
za linijkę 100
Na ogłoszenia, których
treść jest dłuższą niż
10 linijek, kosztuje
za linijkę 100

TYDZIEŃ Piotrkowski

KREKIERATA
W piśmie
za miesiąc 100
za 3 miesiące 250
za 6 miesięcy 450
za rok 800
W ogłoszeniach, których
treść jest dłuższą niż
10 linijek, kosztuje
za linijkę 100
Na ogłoszenia, których
treść jest dłuższą niż
10 linijek, kosztuje
za linijkę 100

Wychodzi w każdy niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.
Adres Administracji i Prezesa: „Tydzień” Piotrków, ul. Kiełczyńska 26, u pana Józefa Winiarskiego.
Adres Redakcji: ul. Kiełczyńska 26 (wraz z dodatkiem).

Wyborcy

średniej i większej własności.

W Piotrkowie.

Na przeprowadzonych w dniu dzisiejszym wyborach z kręgi ziemiankiej (średnia i większa własność) otrzymali absolwent większą własność: Marian Fułman, prokurator z Rozprawy; Stanisław Justyna, rolnik z Żarnowa w gm. Bogusławskich; Józef Makolski, rolnik (większy posiadacz) z Kamienniej, gm. Parzniewie; Felician Ołoch, rolnik (większy posiadacz) z Karzowa w gm. Bełebatówka; Antoni Baniak, rolnik z Kąkolówki w gm. Krzyżanowice; Feliks Trębski, rolnik (większy posiadacz) z Jezowa w gm. Krzyżanowice; Jan Żak, prokurator z Żobadzie.

Wszystcy wybrani są kandydatami stowarzyszenia DEMOKRATYCZNO-NARODOWEGO.

W Bełżynie.

Z kręgi ziemianek (średnia i większa własność) powołano na wyborców księdza Zientara (n-d) i adwokata Mikulskiego (bezwa na razie niewiadoma).

Do godziny 4-ej zgłosiło się do urn w kręgu miejskiej w Piotrkowie 4055 prawyborców. Ogólna liczba wynosi 5807.

Dzisiejsza obrada „partyjna” (a właściwie „postępowo-demokratyczna”) omówiona zostanie w najbliższym numerze.

3-ci DODATEK do N-ru 16-go.

Rok XXXIV.

Piotrków, dnia 25 Kwietnia 1906 r.

Nº 16.

PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . rb. 3 kop. 60
półrocznie . rb. 1 kop. 80
kwartalnie . rb. — kop. 90
Cena pojedynczego numeru
kop. 8.
Dopłata za odnośnienie k. 15
kwartalnie.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . rb. 4 kop. 80
półrocznie . rb. 2 kop. 40
kwartalnie . rb. 1 kop. 20

TYGODNIEN Piotrkowski

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie 1-razowe k. 10
od jednoszpaltowego wiersza
petitu.
Za ogłoszenia kilkakrotne
po kop. 6 od wiersza.
Za reklamy i nekrologi, oraz
ogłoszenia zagraniczne po
kop. 12 od wiersza.
Za ogłoszenia, reklamy i ne-
krologi na 1 stronie po k. 20.
Za dołączenie 1 kartki an-
neksu rb. 10.
Za tłumacz. ogł. z języków
obcych po k. 2 od wiersza.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.

Adres Administracji i Drukarni „Tygodnia”: ulica Kaliska № 9 (obok Hotelu Wileńskiego).

Adres Redakcji: ulica Kaliska № 11 (obok Magistratu).

REZULTATY WYBORÓW:

W Piotrkowie,

w kurji miejskiej osiągnęła lista kandydatów demokratyczno-narodowych z górą 3300 głosów (na 4861): **ks. Juljan Brylik**; **Józef Karbowski** majster kamieniarski; **Bolesław Nowicki** adwokat przysięgły; **Roman Pruszyński** pom. adwokata przysięgłego; **Henryk Wojewódzki** adwokat przysięgły.

Szczegółowsze dane co do wyborów w kurji miejskiej piotrkowskiej podamy w najbliższym numerze.

W Radomsku,

w kurji ziemiańskiej: **Tadeusz Chwalibóg** ze Skapej, n.-d. (103 gł.); **ks. Zygmunt Drejer** n.-d. (104) gł.; **Stanisław Morga** rolnik z Konopiska, n.-d. (91 gł.); **Jan Olejnik** z Blakowej-Woli rolnik, n.-d. (81 gł.); **Józef Ostrowski** z Maluszyna, polityk realny (70 gł.); **Leonard Siemieński** z Żytna n.-d. (71 gł.); **Wincenty Zaremba** z Chrzanowie, inżynier, n.-d. (82 gł.).

W Będzinie,

w kurji ziemiańskiej **ks. Ziętara**, n.-d.; adw. **Mikuliński** n.-d., (a nie Mikulski, jak donieśliśmy wczoraj). Obaj z Zawiercia.

W Łasku,

w kurji ziemiańskiej: **Kazimierz Jakóbowski** z Pruszkowa, n.-d. (140 gł. na 152); **Krzykowski** rolnik z Dłutowa, n.-d. (139 gł.); **ks. Rutkowski** z Buczku, n.-d. (141 gł.); **Tadeusz Walicki** z Krzesłowa, bezpartyjny narodowiec (144 gł.); **Wilczyński**, rolnik, organista z Wygiełzowa, n.-d. (139 gł.).

W Brzezinach,

w kurji ziemiańskiej: **Bolesław Malcz** z Olszowy, n.-d.; **Ignacy Tomczak** rolnik, n.-d.; **Ignacy Wilski** z Rogowa, bezpartyjny narodowiec.

W kurji gminnej: **Wincenty Jamroziński** z Rawicy (gł. 12 na 16); **Antoni Strzelecki** (gł. 11). Barwa obydwóch niewiadoma.

W Rawie,

w kurji ziemiańskiej: **Janusz Szwajcer**, bezpartyjny; **Żdziarski**, n.-d.; **Paweł Krasko**, n.-d.

PRENUMERATA

W MIEJSCU:

rocznie . . . rb. 3 kop. 60
półrocznie . rb. 1 kop. 80
kwartalnie . rb. — kop. 90
Cena pojedynczego numeru
kop. 8.
Dopłata za odnośnienie k. 15
kwartalnie.

Z PRZESYŁKĄ:

rocznie . . . rb. 4 kop. 80
półrocznie . rb. 2 kop. 40
kwartalnie . rb. 1 kop. 20

TYGODNIEN Piotrkowski

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie 1-razowe k. 10
od jednoszpaltowego wiersza
petitu.
Za ogłoszenia kilkakrotne
po kop. 6 od wiersza.
Za reklamy i nekrologi, oraz
ogłoszenia zagraniczne po
kop. 12 od wiersza.
Za ogłoszenia, reklamy i ne-
krologi na 1 stronie po k. 20.
Za dołączenie 1 kartki an-
neksu rb. 10.
Za tłumacz. ogł. z języków
obcych po k. 2 od wiersza.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym, stałym dodatkiem powieściowym.

Adres Administracji i Drukarni „Tygodnia”: ulica Kaliska № 9 (obok Hotelu Wileńskiego).

Adres Redakcji: ulica Kaliska № 11 (obok Magistratu).

REZULTATY WYBORÓW:

1. W kurji miejskiej:

W Radomsku,

przeszła lista bezpartyjna: rejent Myśliński i dr. Mitelman.

W Będzinie,

lista demokratyczno-narodowa: Jaszowski, Kondratowicz, Srokowski, Rychwalski, Walicki, Wierzbowski, Kłobukowski, Szperling, Kozłowski, Zmuda, Sonczewski.

W Sosnowcu,

lista demokratyczno-narodowa: Staniszewski robotnik, Mrokowski, Małkowski, Skorupa, Gawecki, ksiądz Staniszewski.

W Rawie,

Włodzimierz Olszewski n.-d.

W Brzezinach,

ksiądz Antoni Zaganczyk n.-d.

W Łasku i Pabjanicach,

Berkenwald, Eichler, Sniady (2 ostatni narodowcy).

W Częstochowie,

lista demokratyczno-narodowa: Kokowski Mieczysław (gł. 4213); ks. Helbich Wojciech (gł. 4209); Gryżewski Jan (gł. 4206); Maciejewski Jan (gł. 4205); Dreszer Jan (gł. 4193); ks. Jakowski Włodzimierz (gł. 4167); ks. Magott Józef (gł. 4157); Sobieraj Ludwik (gł. 4153). Najpopularniejszy kandydat bloku dr. J. Marzewski otrzymał głosów 2234.

W Piotrkowie,

demokraci narodowi otrzymali: ksiądz Brylik—3406, adw. Wojewódzki—3405, majster Karbowski—3398, adw. Nowicki—3395, p. adw. Pruszyński—3381. Bezpartyjni postępowcy: adw. Konopacki—1431, adw. Gustaw Lewy—1415, prezes Srzednicki—1403, adw. Otto—1404, pr. H. Rudnicki—1334.

2. W kurji ziemiańskiej:

W Częstochowie,

wyszli ksiądz Bolesław Wróblewski, b. proboszcz parafji Rędziny, n.-d.; hr. Władysław Potocki, właśc. dóbr Parzymiechy, spójnia narodowa; Bolesław Dzierzbicki, administr. dóbr Złoty Potok, narod. bezpartyjny.

